

Kardynał Profesor

Stanisław Nagy SCJ

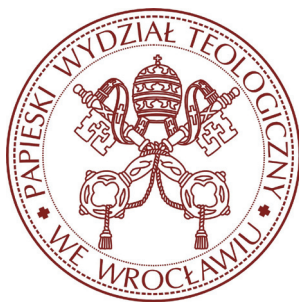
Doktor *honoris causa*

Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

Wrocław – Kraków, 10 maja 2009 roku



PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
we Wrocławiu



Kardynał Profesor
STANISŁAW NAGY SCJ
DOKTOR *HONORIS CAUSA*
PAPIESKIEGO
WYDZIAŁU
TEOLOGICZNEGO
WE WROCŁAWIU



WROCŁAW-KRAKÓW · 10 MAJA 2009 R.



L. Staniševič kard. Rėsy - 3



Szkoły akademickie, uniwersytety, fakultety uchodzą za instytucje. Oznacza to, że postępują według wypróbowanego wzoru, rozwijają się według określonego sposobu działania. Mogłoby się wydawać, że obracają się same z siebie – że ich bieg odbywa się niejako automatycznie.

Nic bardziej mylnego. Właśnie szkoły, akademie stoją i działają dzielnymi, pracowitymi ludźmi. Tylko wielcy i mądrzy nauczyciele dźwigają poziom naukowy i wychowawczy uczelni. Ale ludźmi są tak samo studenci, którzy własną ciekawością i pilnością zdobywając wiedzę, przynoszą chlubę swojej szkole. Bez wielkich umysłów i gorejących serc profesorów nie ma uznawanej szkoły, tym bardziej szkoły akademickiej. Bez zapalonych uczniów reputacja szkoły się kurczy, a niekiedy gaśnie.

Dopiero serdeczna wspólnota nauczycieli i uczniów, *Universitas magistrorum et scholarium* sprawia, że wspólny wysiłek ich cieszy, że umieją się zdumiewać i radować z tego, czego się uczą, co zapamiętują – co buduje ich człowieczeństwo na twórcze lata życia.

Tak było zapewne na pierwszym uniwersytecie w Paryżu – podobnie musiało być również we Wrocławiu, kiedy – zachowując wszelkie proporcje – otwierały się podwoje Papieskiego Wydziału Teologicznego w 1968 r. Przedtem rozwijało się Seminarium Duchowne, które przez pięć eksperymentalnych

lat musiało stosować ściśle naukowe rygory, ażeby Stolica Apostolska uznała prowadzone studia za akademickie i ogłosiła w ich obrębie pełnoprawny wydział teologiczny.

Obserwowałem wówczas z daleka te początki wrocławskiej teologicznej szkoły wyższej i pamiętam, jak zjeżdżali do jej progów teologowie niemal ze wszystkich ośrodków Polski. I to do ich grona pospieszył z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku 1973 ks. prof. Stanisław Nagy, który już w Lublinie kształcił niektórych naszych młodych naukowców. Oni to witali przybywającego wybitnego profesora teologii fundamentalnej w murach wrocławskiej uczelni.

Ksiądz prof. Nagy napotkał we Wrocławiu przychylne środowisko. Odnalazł w szkole wrocławskiej to, co było mu drogie i bliskie, gdyż nie zniechęcał się niedogodnościami podróży, trudnościami zaczątków i pozostał służbie obranej we Wrocławiu wierny na długie lata. Przybywał z niemałym doświadczeniem; miał za sobą doświadczenia rektora seminarium swego zgromadzenia zakonnego, zdobył szlify profesorskie i otaczało go przychylne grono studenckie na KUL-u, a jednak chcąc pomóc zawiązującemu się Wydziałowi Teologicznemu, odnalazł we Wrocławiu ciepły, życzliwy klimat, który przylgnął mu do serca. Fakultet wrocławski z wzajemnością pokochał jego życzliwość, dlatego i Nauczyciel docenił garnących się do niego studentów. Związał się z wrocławskim Fakultetem, krzewiąc wśród księży studentów wielką duchową teologię – więcej, dopomagał do awansu doktorskiego i profesorskiego tym, którzy dzisiaj kontynuują jego wysiłki.

Nic więc dziwnego, że Senat Papieskiego Wydziału podjął uchwałę o nadaniu Księdzu Kardynałowi Profesorowi Nagyemu najwyższego odznaczenia, jakim dysponuje. Obdarzył Go laurem doktoratu *honoris causa*.

Życiorys ks. prof. Nagyego, który docenił Papież Jan Paweł II, obdarzając Go purpurą kardynalską i sakrą, ustanawiając Go arcybiskupem, zdobi wielość zasług wynikających z cennych przymiotów Jego umysłu i serca. Wśród nich bezgraniczne poświęcenie dla Boga i Kościoła, zaś znaczna część tej miłości ogarnęła również wrocławską uczelnię.

Wielkie zasługi stroją zacząć osobowość Jego Eminencji Księdza Kardynała Stanisława Nagyego – tak, iż Papieski Wydział Teologiczny ośmiela się iść śladami Jana Pawła II, kładąc wieniec honorowego doktoratu na Jego skronie.

Eminencjo, Księżę Kardynale. Cieszymy się z tego z obietnicą pamięci i modlitwy, winszujemy z wdzięcznością i oddaniem. Jesteśmy wdzięczni za to, że Pan Bóg tak wielkich łask udziela Ludziom, których wybitne grono zaszczyca dostojna osoba Księdza Kardynała – doktora *honoris causa* naszego Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Arcybiskup prof. MARIAN GOŁĘBIEWSKI

Wielki Kanclerz

Papieskiego Wydziału Teologicznego

we Wrocławiu

Ks. prof. PWT dr hab. ANDRZEJ NOWICKI
Kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej i Religiologii
Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

DROGA ŻYCIA

Życiowa droga rozpoczęła się tam, gdzie trud ciężkiej pracy, szacunek dla człowieka i darów nieba, kultywowanie lokalnych zwyczajów, bogactwo tradycji, wiara w Boga oraz przywiązanie do Kościoła od pokoleń rzeźbiły wyraźne rysy charakterów ludzkich. Stanisław Nagy przyszedł na świat w religijnej rodzinie górniczej 30 września 1921 r. w Starym Bieruniu na Górnym Śląsku. Ojciec i starsi bracia czynnie angażowali się po stronie powstańców walczących o przynależność Śląska do Macierzy. W 1934 r., po ukończeniu szkoły podstawowej, rozpoczął dalszą naukę w Małym Seminarium Księży Sercanów w Krakowie. Od tego momentu można mówić o rodzącej się idei zrealizowania życiowego powołania w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego.

WE WSPÓLNOCIE ZAKONNEJ

Decyzja o wstąpieniu do tego właśnie Zgromadzenia, podjęta w 1937 r., otwierała pierwszą z wielu kart historii zapisywanych przez długie życie, jak się miało szybko okazać, niezwykłą służbą dla Kościoła. Po odbyciu nowicjatu w Felsztynie, w województwie lwowskim, w 1938 r. złożył pierwsze śluby zakonne, wkrótce potem śluby wieczyste (1941), które

definitywnie potwierdziły wybór obranej drogi życiowej. Po wielu latach będzie miał okazję odwiedzić na zaproszenie ks. kard. M. Jaworskiego Felsztyn i Hylów, drogie miejsca związane z początkową formacją duchową i intelektualną.

Trudne i niebezpieczne lata okupacji, zwłaszcza dla młodych ludzi, spędził w Krakowie. W warunkach konspiracji przygotowywał się do kapłaństwa, ucząc się filozofii w Studium Ojców Reformatorów, a teologii u ojców franciszkanów. Świecenia kapłańskie przyjął w 1945 r. z rąk biskupa S. Rosponda i jeszcze w tym samym roku, już po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, za radą przełożonych, rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niestety, względy zdrowotne nie pozwoliły w tym czasie na efektywne studiowanie. Zalecenie lekarskie nakazywało leczenie w Sanatorium Akademickim w Zakopanem. Pobyt w tym ośrodku dawał bowiem nadzieję na poprawę zdrowia i tym samym umożliwiał w dalszej perspektywie powrót na uczelnię. Wolno dzisiaj domniemywać, że jechał wtedy do „zimowej, górskiej stolicy” z odrobiną niepokoju o swój dalszy los, ale też z wielką nadzieją, że wszystko się pomyślnie skończy. W przyszłości w poznane miejsca wielokrotnie powracał, ale wówczas nawet w szlachetnych marzeniach nie mógł przypuszczać, że będą to wyjazdy dlań bardzo oczekiwane i całkowicie niezwykle.

W 1948 r. ks. S. Nagy otrzymał stopień magistra teologii. Swoje głębokie zamiłowanie do pracy naukowej realizował, studiując tym razem apologetykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pomyślnie złożył egzamin licencjacki w 1950 r. po przygotowaniu pracy *Hierarchia kościelna u Klementa Rzymskiego*. Dwa lata później uzyskał stopień naukowy doktora teologii na podstawie rozprawy napisanej na

seminarium ks. prof. B. Radomskiego *Urząd nauczycielski w Kościele pierwotnym*.

Nadszedł czas pracy dydaktycznej i wychowawczej na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach, bo związanych z kształceniem młodzieży wybierającej drogę do kapłaństwa w Zgromadzeniu Księży Sercanów. W latach 1952–1958 był rektorem Seminarium Duchownego, które miało wówczas swoją siedzibę w Tarnowie. W 1956 r. powołał do istnienia Studium Teologiczne w Krakowie, którym kierował, wykładając teologię dogmatyczną i fundamentalną oraz metodologię. Trzeba wspomnieć w tym miejscu, że był to okres wyjątkowo trudny dla wspólnoty wierzących ze względu na walkę z religią prowadzoną przez ateistyczny system totalitarny. Ci, których stać było na postawę graniczącą z heroizmem, starali się dochować wierności Kościołowi, a także ocalić prawość w myśleniu i jednoznaczność w zachowaniu. Wyniesione z rodzinnego domu wartości, umotywowane głęboko dojrzałym doświadczeniem wiary, jak się miało okazać jeszcze wiele razy w przyszłości, stanowiły wyraźną cechę i kryterium dokonywanych wyborów mających na względzie dobro każdego człowieka, którego Bóg stawiał na drodze życiowej zakonnika, profesora i wreszcie kardynała Stanisława Nagyego.

Ogromną wiedzę i bogate doświadczenie przekazywał nieprzerwanie swoim współbraciom w zgromadzeniu przez 50 lat, do 2007 r. prowadząc wykłady z teologii fundamentalnej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w krakowskich Stadnikach. To świadczy o tym, jak bardzo bliski jest mu los i dalszy rozwój zgromadzenia. O przynależności do swojej rodziny zakonnej uroczyście poświadczał w homiliach głoszonych tuż po otrzymaniu wiadomości o powołaniu

do Kolegium Kardynalskiego, a także wybierając jako motto swojej posługi biskupiej hasło *In Te Cor Jesu speravi*. W tym też duchu nieustannie wspiera starania o beatyfikację ks. L. Dehona, założyciela Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego,

W ŚRODOWISKU UNIWERSYTECKIM KUL

Działalność dydaktyczną i naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozpoczął w roku 1958, prowadząc najpierw wykłady zlecone z teologii fundamentalnej. W kilka lat później, od 1964 r., został zatrudniony jako adiunkt w Katedrze Eklezjologii Fundamentalnej. Już wówczas dał się poznać jako naukowiec głęboko zainteresowany myślą Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza konstytucją dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* i dekretem o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. W pierwszych posoborowych latach był kuratorem Koła Naukowego Teologów. Jego członkowie – studenci – organizowali, przy poparciu, a nawet inspiracji kuratora, cieszące się ogromnym zainteresowaniem tygodnie eklezjologiczne nie tylko z racji na omawianą tematykę, ale również ze względu na odwagę w stawianiu poważnych pytań.

Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał ks. Nagy w roku 1968 na podstawie dorobku naukowego i przedłożonej Radzie Wydziału Teologicznego rozprawy: „*Via notarum*” *we współczesnej eklezjologii apologetycznej*. Jednogłośnie przyjęty przez Radę Wydziału wniosek uchwały nadającej mu stopień docenta nie zyskiwał akceptacji Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przez cztery długie lata. Podobny los spotykał dwukrotny wniosek Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o zatwierdzenie uchwały Senatu Akademickie-

go podjętej w 1975 r., a dotyczącej nadania ks. doc. Nagyemu tytułu profesora nadzwyczajnego. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki sprawę kwitowało formułą: „wniosek ten jest nieaktualny”. Czas sposobny do uregulowania głęboko krzywdzących decyzji nastąpił dopiero w roku 1980, kiedy to ks. doc. Stanisław Nagy został zatwierdzony jako profesor nadzwyczajny, a w 1989 r. jako profesor zwyczajny.

Katolicki Uniwersytet Lubelski zlecał Profesorowi wiele odpowiedzialnych zadań mających zasadnicze znaczenie dla jakości funkcjonowania uczelni i jej rozwoju. Na VII Kongresie Federacji Uniwersytetów Katolickich obradującym w 1969 r. w Kinszasie reprezentował lubelską uczelnię. W roku akademickim 1972/1973, a następnie w 1973/1974 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Teologii. Przyczynił się w znacznym stopniu do powstania Senackiej Komisji do Spraw Młodzieży i został pierwszym jej przewodniczącym. Stał również na czele Senackiej Komisji Stypendialnej. W latach 1972–1991 kierował Katedrą Eklezjologii Fundamentalnej. Prowadził seminarium doktoranckie cieszące się dużym zainteresowaniem uczestników. Pod kierunkiem ks. prof. S. Nagyego powstało kilkanaście prac doktorskich i kilkadziesiąt magisterskich. Pisał wnikliwe recenzje profesorskie, uczestniczył jako recenzent w przewodach habilitacyjnych i w przewodach doktorskich, zawsze sprawiedliwie oceniał osiągnięcia naukowe, przyczyniając się tym samym do pomnażania zastępu oddanych teologii ludzi. W ten sposób wychował i wykształcił, przygotowując do samodzielnej pracy, wielu uczniów, którzy od swojego Mistrza, dziś już Nestora polskich eklezjologów, otrzymywali solidny warsztat naukowy i przykład umiłowania Kościoła.

W latach 1983–1989 był przewodniczącym Sekcji Wykładowców Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki. Wówczas to organizował coroczne zjazdy członków sekcji, w których uczestniczyli znani prelegenci. Jeden z tych zjazdów obradował we Wrocławiu (1985). Gdy działająca już pod kierownictwem Jego następcy, ks. prof. M. Ruseckiego, sekcja owa przekształciła się i uzyskała osobowość prawną, w uznaniu wybitnych zasług ks. kard. S. Nagy otrzymał w 2005 r. godność członka honorowego Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Był również członkiem kolegium redakcyjnego „Roczników Teologiczno-Kanonicznych”. Przyczynił się waleśnie do powstania Instytutu Jana Pawła II i przez wiele lat, aż do 2007 r., przewodniczył jego Radzie Naukowej. W tym też roku Senat uczelni lubelskiej podjął uchwałę o przyznaniu Kardynałowi Medalu za Zasługi dla KUL. Nie można wreszcie przecenić zaangażowania w sprawę powstania i rozwoju polskiej wersji „Communio”, Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego, a nawet toczonych wręcz batalii dla zachowania „katolickiego” to znaczy międzynarodowego kształtu tego cennego pisma.

Jako kierownik Sekcji Teologii Porównawczej i Ekumenicznej opiekował się równocześnie Katedrą Teologii Porównawczej. Sekcja została wkrótce przekształcona w Instytut Ekumeniczny KUL, a ks. prof. S. Nagy został jego pierwszym kierownikiem i w tym charakterze kierował pracami badawczymi nowej jednostki w strukturze uniwersytetu przez pięć lat, do roku 1975. Redagował dział ekumeniczny *Encyklopedii Katolickiej*. Z uwagi na zainteresowania sprawami dialogu i ekumenizmu został mianowany członkiem Komisji Mieszanej Katolicko-Luterańskiej powołanej przez watykański Se-

ekretariat ds. Jedności Chrześcijan i Światową Federację Luterzańską. Był członkiem Rady Naukowej Episkopatu Polski i Komisji Episkopatu do Spraw Ekumenizmu.

Ksiądz prof. S. Nagy z nominacji Jana Pawła II pracował przez dwie kadencje, w latach 1986–1996, jako rzeczywisty członek w Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Dwukrotnie uczestniczył również w charakterze eksperta w Synodach Biskupów (1985 i 1991).

W uznaniu dla Jego zasług – teologa pozostającego w służbie Kościoła powszechnego – ks. prof. Nagy został powołany do grona Kolegium Kardynałów. Święceń biskupich udzielił mu 13 października 2003 r. w katedrze na Wawelu ks. kard. F. Macharski. Wśród licznie zaproszonych gości w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Papieskiego Wydziału Teologicznego z Wrocławia. Arcybiskup tytularny Holaris otrzymał bazylikę Santa Maria della Scala jako kościół tytularny w Rzymie. Insygnia kardynalskie przyjął z rąk papieża Jana Pawła II podczas uroczystego konsystorza na placu św. Piotra w Rzymie 21 października 2003 r. Tym samym został zaliczony także do grona najwybitniejszych współczesnych teologów, takich jak choćby H. Urs von Balthasar, Y. Congar, J. Danielou, H. de Lubac, obdarowanych wcześniej także najwyższą godnością kościelną.

Z POSŁUGĄ MYŚLENIA WE WROCŁAWIU

Wrocławski etap życiowej drogi ks. prof. S. Nagy rozpoczął w 1978 r. Wówczas pozytywnie odpowiadając na propozycję ks. prof. J. Majki, rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego, poprowadzenia wykładu z teologii fundamentalnej i kierowania seminarium doktoranckim we

Wrocławiu, związał się mocno z nową uczelnią na długo, bo aż do 2001 r. Wobec niepomysłnego wyniku długotrwałych starań o reaktywowanie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim, władze kościelne zdecydowały, w porozumieniu i z poparciem Watykańskiej Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, o budowie struktur samodzielnej uczelni teologicznej, która mogłaby kształcić na najwyższym poziomie duchownych i świeckich studentów oraz stwarzać możliwości prowadzenia badań naukowych w zakresie nauk filozoficznych i teologicznych. Potrzebni zatem byli samodzielni pracownicy naukowcy, by uczelnia budująca swoje zręby na Dolnym Śląsku w nowej, bynajmniej niesprzyjającej teologii rzeczywistości, mogła niemal od początku budować mocną strukturę organizacyjną, a tym samym oferować studentom możliwość zdobywania wiedzy na wysokim poziomie i wychowywać ich wedle określonych wartości. Gotowy od początku pospieszyć z pomocą, zdawał sobie sprawę, że decyduje się na uciążliwe kolejne dojazdy, tym razem na drugi koniec Polski. To jedna z ważnych okoliczności towarzyszących owej propozycji, która przysporzyła dobra wrocławskiej uczelni, a nawet przyniosła jej wielkiego zaszczytu.

Ksiądz prof. S. Nagy co miesiąc przyjeżdżał pociągiem z Krakowa, gdzie stale mieszka, do przyjaciół i uczniów, wyczekiwany, ale też otaczany szacunkiem i uznaniem. Uczył tutaj, podobnie zresztą jak w Lublinie, precyzji w myśleniu, dbając o kunszt słowa. Potrafił mówić prosto o sprawach trudnych i pięknie o sprawach ważnych. Wymagał przede wszystkim od siebie, ale liczył na dojrzałą świadomość powinności studentów. Tworzył niepowtarzalny klimat polemik i sporów, w którym nie mogło nigdy brakować szacunku dla

uczestników dyskusji i posłuchu dla głosu Tradycji i Mądrości Kościoła. Takim był i pozostaje w dalszym ciągu, takim zapisał się w pamięci wrocławskich studentów.

Problematyka wygłaszanych wykładów dotyczyła przede wszystkim uzasadniania wiarygodności chrześcijaństwa w tej postaci, jaka jawi się w Kościele powołanym do istnienia przez Jezusa Chrystusa i trwającym (*subsistit in* – LG 8) w Kościele katolickim. Mówił mianowicie o urzędzie nauczycielskim Kościoła, jego relacji do teologii, o Kościele w optyce królestwa Bożego, wielokrotnie podejmował problematykę prymatu, zagadnienie prawdziwości, tożsamości Kościoła, przynależności doń w rozumieniu Soboru Watykańskiego II. Prezentował zagadnienie kolegialności, rolę Ducha Świętego w zaistnieniu i życiu Kościoła. Komentował encykliki papieskie, zwłaszcza *Ut unum sint*, zaś ostatnie lata wykładów przeznaczył na obszerne ukazywanie działalności papieży w XX w., w tym także Jana Pawła II. W tych wykładach nie mogło brakować wątków z dziedziny ekumenizmu i informacji z bieżącego życia Kościoła. Wyraźnie wyodrębnił zatem w teologii fundamentalnej traktat eklezjologiczny, a prezentowane w tym przedmiocie efekty wieloletniej pracy badawczej i pasji naukowej świadczą nie tylko o zamierzonym i konsekwentnym przeprowadzaniu myśli eklezjologicznej od apologetyki ku teologii fundamentalnej. Świadczą również, że jest to wkład bezsprzecznie twórczy w rozwój rodzimej teologii.

Wrocławski etap drogi naukowej i dydaktycznej znacząco znamienne fakty. Po pierwsze, tutaj ukazały się drukiem książki *Chrystus w Kościele, Zarys eklezjologii fundamentalnej* (1982) i *Kościół na drogach jedności* (1985) zawierające istotne przemyślenia odnowionej przezeń eklezjologii fundamen-

talnej, jak również dotyczące cennych elementów wniesionych do dyskusji o pojmowaniu istoty i zadań ekumenizmu. Po drugie, ks. prof. S. Nagy jest promotorem trzech doktoratów (ks. S. Dudek – 1977, ks. A. Nowicki – 1980, ks. W. Irek – 1989) oraz napisał jedną recenzję rozprawy doktorskiej (E. Dołganiszewska – 2002) – pracowników Papieskiego Wydziału Teologicznego. Wreszcie tu, we Wrocławiu, w 2003 r., powstał film dokumentalny *Ksiądz kardynał Stanisław Nagy* zrealizowany przez ks. dra J. Rasiaka, w reżyserii A. Bawrowskiego dla TvP 2.

W tym miejscu trzeba wspomnieć również, że z okazji obchodów 300-lecia Wydziału Teologicznego we Wrocławiu w uznaniu zasług położonych dla rozwoju i działalności Uczelni Senat Papieskiego Wydziału Teologicznego przyznał 28 stycznia 2003 r. ks. prof. dr. hab. S. Nagyemu medal *Pontificia Facultas Theologica Wratislaviensis*.

Profesorowie i studenci, wszyscy mieliśmy świadomość, kiedy bywał systematycznie pośród nas, że od bardzo wielu lat łączy ks. prof. S. Nagyego więzy serdecznej przyjaźni z ks. prof. K. Wojtyłą. Mieli podobne pasje, a jedną z nich było wspólne wędrowanie, zimą i latem, szlakami tatrzańskimi. Przyjaźń, zaufanie i współpraca nabrały nowego wymiaru z chwilą wyboru ks. kard. K. Wojtyły na stolicę Świętego Piotra w Rzymie. I oto teraz drogi życiowe wiodły już nie tylko z Krakowa do Lublina i Wrocławia, ale również do stolicy chrześcijaństwa. Niezwykle sobie takie wyróżnienie życia cenił, wręcz traktował jako wysoce zobowiązujące, choć ze względu na wrodzoną skromność nigdy nie obnosił się z tym faktem publicznie. Jednakże można się było łatwo domyślać, że modlitwą, talentami i głębką wiedzą wspiera posługę papieża.

Dwa różnej natury fakty to potwierdzają. Podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny Jan Paweł II zaprosił na górską wyprawę w Tatry Zachodnie, malowniczym szlakiem przez Dolinę Chochołowską do Doliny Jarząbcej, w budzącej grozę scenerii stanu wojennego, najbliższych przyjaciół. W kilkuosobowej zaledwie grupie „turystów” był też ks. S. Nagy. Może właśnie wówczas, po turystycznym, tradycyjnie skromnym w takich sytuacjach posiłku, przy górskim strumieniu rodziły się strofy medytacji Jana Pawła II opublikowanej w *Tryptyku rzymskim*. Natomiast jej wyróżniony Uczestnik pozostawił znany dobrze i piękny opis tej szczególnej przygody u boku papieża.

Nadto, kiedy nadszedł czas świętowania 80. rocznicy urodzin, w 2001 r., ks. prof. S. Nagy otrzymał telegram gratulacyjny z Rzymu, w którym Jan Paweł II napisał znamienne słowa: „Jest to wyjątkowa okazja, aby podziękować Ci za te więzy przyjaźni, jakie łączą nas od lat. Twoją życzliwość, mądre słowo zdradzające nie tylko naukową kompetencję, ale również wielką życiową mądrość, jak też przykład kapłańskiego zaangażowania w życie Kościoła i troski o duchowe dobro każdego człowieka, a zwłaszcza Twoja modlitwa zawsze były dla mnie oparciem i umocnieniem. Bogu dziękuję za dar Twojej obecności i towarzyszenia na drodze mojej kapłańskiej, biskupiej i papieskiej posługi”.

Zasługi dla nauki i kultury polskiej docenił również Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pan Lech Kaczyński, przyznając i wręczając osobiście Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski ks. kard. S. Nagyemu. Wręczenie tego zaszczytnego wyróżnienia miało miejsce 31 października 2008 r. podczas uroczystego spotkania w sali obrad Rady Miasta Krakowa w Pałacu Wielopolskich.

Mimo upływu lat Ksiądz Kardynał zachowuje żywotne siły i poprzez aktywną posługę biskupią w kraju i poza granicami daje wciąż świadectwo prawdziwego przywiązania do Kościoła.

Zatem, Rektor wraz z Senatem Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu postanowił uhonorować Jego Eminencję Księdza Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego SCJ doktorem *honoris causa* w uznaniu zasług dla:

- rozwoju teologii katolickiej, od apologetyki do teologii fundamentalnej, refleksji ekumenicznej w duchu Soboru Watykańskiego II;

- z uwagi na świadectwo wierności Kościołowi powszechnemu, służby Stolicy Apostolskiej i wierności powołania teologa w Kościele;

- ze względu na szczególną więź z Osobą Jana Pawła II poprzez przyjaźń i popularyzowanie nauczania Papieża Polaka;

- twórczego wkładu w odbudowę struktury uczelni, życzliwość dla wspólnoty akademickiej oraz wieloletnią działalność dydaktyczną na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu;

- zaangażowania w obronę praw do wolności nauki i rozwoju kultury teologicznej w Polsce;

- wykształcenia wielu duchownych i świeckich teologów oraz wychowania w duchu poszanowania Tradycji i Mądrości Kościoła zarówno na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, jak też na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Ks. prof. dr hab. MARIAN RUSECKI
Przewodniczący Komitetu Nauk Teologicznych
Polskiej Akademii Nauk

RECENZJA

dorobku naukowego i prakseologiczno-eklezyjnego
Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego
w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa*
Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

Dokonanie krótkiej recenzji bogatej i wieloaspektowej twórczości oraz działalności Kandydata siłą rzeczy jest narażone na znaczne uproszczenia i brak szerszych uzasadnień. Podejmując się – mimo wszystko – tego zadania, trzeba zwrócić uwagę, że Jego Eminencja jest teologiem–eklezyjologiem mocno zaangażowanym w życie i działalność Kościoła oraz życie wiary: jest eklezyjologiem, aby lepiej rozumieć Kościół Chrystusowy i lepiej mu służyć, służąc Eklezji, wżywa się w nią, staje się jej częścią, utożsamia się z nią. Ta dialektyka myśli i czynu ks. prof. Nagyego sprawia, że Jego eklezyjologia jest żywa, związana z życiem. Tylko z Chrystusem w Kościele można dojrzewać ku pełni osobowej, stawać się coraz bardziej człowiekiem, by służyć każdemu bliźniemu, bronić jego godności we wszystkich sytuacjach życiowych, historycznych i dziejowych. Taki jest program twórczości naukowej, taki jest program jego życia i wszelkiej aktywności w Kościele, które tworzą zwartą całość.

Ksiądz Stanisław Nagy urodził się 30 września 1921 r. w Bieruniu Śląskim (stąd pseudonim literacki *Bieruńczyk*), w rodzinie górniczej, słynącej z głębokiej pobożności i mocno przywiązanej do Kościoła katolickiego oraz z patriotyzmu, co wywarło na osobie Kardynała niezatarte ślady.

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-ORGANIZACYJNA

Kandydat, mając 16 lat, wstąpił do Stowarzyszenia Serca Jezusowego w Krakowie Płaszowie, a święcenia kapłańskie otrzymał 8 lipca 1945 r. Studiował teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, natomiast studia licencjacko-doktoranckie w zakresie teologii fundamentalnej w latach 1950–1952 odbył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1954 r. na podstawie rozprawy *Urząd Nauczycielski w Kościele pierwotnym* uzyskał stopień naukowy doktora teologii. Od 1952 do 1958 r. był wychowawcą i rektorem seminarium duchownego księży sercanów; prowadził również wykłady z chrystologii i eklezjologii apologetycznej. Pracę naukową na KUL rozpoczął w 1958 r. Habilitował się na podstawie dorobku naukowego i rozprawy „*Via notarum*” *we współczesnej eklezjologii apologetycznej*. Trzeba dodać, że na zatwierdzenie habilitacji przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego czekał 4 lata; była to swoista kara za krzewienie idei patriotycznych wśród studentów oraz ostrzeganie ich przed infiltracją służb bezpieczeństwa na KUL. W roku 1972 otrzymał stanowisko docenta i został kierownikiem Katedry Eklezjologii Fundamentalnej i stanowisko to piastował do 1991 r. Pracował też jako kierownik Sekcji Teologii Porównawczej (1970–1975), która dzięki jego staraniom została przekształcona w Instytut Ekumenicz-

ny KUL. W latach 1985–1991 pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Wiary oraz kuratora Katedry Teologii Porównawczej oraz Katedry Katolickich Zasad Ekumenizmu, a także prodziekana Wydziału Teologii KUL (1972–1974) oraz przewodniczącego Senackiej Komisji Młodzieżowo-Stypendialnej. Wspierał materialnie biedniejszych studentów, z pełnym zaangażowaniem troszczył się o religijno-moralne i patriotyczne wychowanie przyszłej inteligencji katolickiej, uwrażliwiał na niebezpieczeństwa płynące z ustroju komunistycznego o charakterze ateistycznym, godzące w godność i prawa człowieka (mamy tu na myśli fałszywą antropologię i ideologię). Przez 10 lat sprawował funkcję kuratora Koła Naukowego Teologów; dzięki Jego inicjatywie rozpoczęły się słynne Tygodnie Eklezjologiczne, na które przybywali studenci z całej Polski (aula „trzeszczała” w szwach). Odbijały się one szerokim echem w ogólnopolskiej prasie katolickiej, świadczyły również o wiośnie Kościoła i Kościele młodych. Profesor Nagy pełnił różne funkcje na uniwersytecie i w Kościele w Polsce. Był członkiem kolegium redakcyjnego „Roczników Teologiczno-Kanonicznych”, przewodniczył Radzie Naukowej Instytutu Jana Pawła II, a od 1975 r. pracował w Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu. Przewodniczył Sekcji Wykładowców Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki (1983–1989) oraz Komisji Eklezjologii i Mariologii II Polskiego Synodu Plenarnego. Ksiądz Stanisław Nagy tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1980 r., a zwyczajnego w 1989 r.

Dorobek naukowy ks. prof. Nagyego obejmuje ponad 250 studiów, artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych oraz recenzji, w tym 5 książek. Wykształcił

grono młodych naukowców: 14 doktorów, 40 magistrów; był recenzentem 10 prac habilitacyjnych i 12 prac doktorskich; nadto napisał 4 recenzje do tytułu profesora; zorganizował kilkanaście konferencji naukowych na temat współczesnych problemów Kościoła i jego wiarygodności. Profesor Nagy był członkiem wielu stowarzyszeń i komitetów naukowych oraz przedstawicielem KUL na arenie międzynarodowej. W 1969 r. reprezentował KUL na VIII Kongresie Federacji Uniwersytetów Katolickich w Kinszasie; był członkiem Międzynarodowej Komisji do Dialogu Katolicko-Luterańskiego (1972–1973); jako ekspert uczestniczył na II Międzynarodowym Synodzie Biskupów (1986); brał również udział w letniej sesji Papieskiej Akademii Nauk w Castel Gandolfo (1982); w latach 1992–1997 był członkiem elitarnej (liczącej 30 osób) Międzynarodowej Komisji Teologicznej, której zadaniem jest wszechstronne badanie złożonych i palących problemów świata współczesnego w świetle Objawienia i przygotowanie opinii dla Kongregacji Nauki Wiary. Do tej komisji należą zwykle najbardziej uznani teologowie. W dowód uznania dla jego dorobku naukowego – zwłaszcza w zakresie eklezjologii – oraz dydaktycznego i organizacyjnego Jan Paweł II podniósł go w październiku 2003 r. do godności kardynalskiej, którą dawniej rzadko otrzymywali teologowie niebędący biskupami.

EKLEZJOLOGIA JAKO GŁÓWNY PRZEDMIOT BADAŃ NAUKOWYCH

W pracy naukowej prof. Nagy koncentrował się na katolickiej eklezjologii apologetycznej, którą ściśle łączył z chrystologią fundamentalną; jej głównym zadaniem jest ukazywanie

wiarygodności Kościoła oraz bezbłędny przekaz Objawienia Chrystusowego, w czym największą rolę odgrywa Urząd Nauczycielski Kościoła. W postawie naukowej Nagyego widać rozwój refleksji metodologicznej i teologicznej w stopniowym przechodzeniu od eklezjologii apologetycznej do fundamentalnej oraz w pojmowaniu Kościoła; początkowo eksponował elementy instytucjonalno-strukturalne widzialnego Kościoła, a potem w wyniku dalszych badań zaczął podkreślać misteryjny wymiar Kościoła. Kościół według Niego jest zawarty w zbawczym planie Boga, przygotowany w Starym Testamencie, w którym istnieją różne typy, figury i obrazy, a przede wszystkim w idei królestwa Bożego (*kahal Jahwe*), które realizowały się w eklezjotwórczej działalności Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego. Na określenie Kościoła chętnie używa pojęć: Nowy Lud Boży, Mistyczne Ciało Chrystusa, wspólnota wiernych z Chrystusem, które mają wyrażać dwuwymiarową strukturę Kościoła.

GENEZA KOŚCIOŁA

Genezę Kościoła prof. Nagy ujmuje szeroko: odchodzi od poglądów, że Jezus założył Kościół, ustanawiając jego struktury instytucjonalne, społeczno-prawne (apostolat i prymat) i lansuje tezę głoszącą, iż całe życie i działalność Jezusa z Nazaretu (od wcielenia po zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego) miało eklezjotwórczy wymiar. Lubelski eklezjolog szczególnie eksponuje naukę Jezusa o królestwie Bożym i jego urzeczywistnieniu się poprzez realizację proroctw mesjańskich, bo ono zaistnieje w Mesjaszu Pańskim wraz z Jego przyjściem, a właściwie w Nim, oraz poprzez wydarzenia paschalne. Oczywiście nie pomija roli Kolegium Dwunastu z Piotrem na czele, które z woli Chrystusa miało kontynu-

ować, przekazywać i aktualizować zbawcze dzieło Boskiego Legata. Na podstawie powyższych przesłanek Nagy słusznie wnioskuje, że Kościół wywodzący się od Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i Człowieka, ma bosko-ludzką naturę, co stanowi o jego absolutnej oryginalności i wyjątkowości niemających żadnych paraleli w dziejach; właśnie tak rozumiany Kościół jest adekwatnym podmiotem przekazu i aktualizowania Objawienia i zbawienia. Wbrew protestanckiej teologii wykazywał, że Jezus z Nazaretu miał zamiar i wolę założenia Kościoła i ją zrealizował.

PRYMAT, APOSTOLAT, KOLEGIALIZM

Ksiądz Profesor wykształcony w duchu eklezjologii apologetycznej początkowo koncentrował się na tych zagadnieniach pod kątem struktur widzialnego Kościoła, zapewniających jego tożsamość w historii; ten punkt widzenia jest zawsze widoczny w Jego twórczości, ale z czasem uzyskuje głębsze, teologiczne interpretacje.

Mówiąc o Piotrze, który został widzialnym zastępcą Chrystusa na ziemi, w sposób szczególny prof. Nagy eksponuje obietnicę prymacjalną, daną Piotrowi po jego wyznaniu wiary w mesjańską godność Jezusa i nadaniu mu prymatu po zmartwychwstaniu. Podczas obietnicy Jezus zmienia imię Szymona na Piotr (Kefas), ponieważ on będzie stanowić opokę, na której Chrystus zbuduje Kościół mający istnieć do końca świata. Nadając mu prymat, czyni go pasterzem całego Kościoła. Nadanie prymatu po zmartwychwstaniu prof. Nagy interpretuje historiozbawczo: dopiero po dokonaniu pełnego dzieła objawieniozbawczego Kościół pod przewodnictwem Piotra i jego następców będzie mógł zasadnie głosić dzieło Chrystusa. Piotr miał świadomość prymacjal-

ną, co widać w katechezach paschalnych, w których wykazuje, że zmartwychwstanie jest ostateczną podstawą wiary paschalnej, a on i inni uczniowie są tego świadkami. Prymat jako widzialny fundament Kościoła jest stałym warunkiem istnienia eklezji Chrystusowej, w związku z tym prof. Nagy gruntownie badał zagadnienie sukcesji prymacjalnej; podawał dwie zasadnicze racje natury teologicznej i historycznej. Wykazuje także, że następcy na katedrze Piotra mieli te same uprawnienia prymacjalne.

O ile na początku swojej działalności naukowej prof. Nagy opowiadał się za jurydycznym rozumieniem prymatu, to ostatecznie jest za jego teologicznym rozumieniem w kategoriach służby, diakonii, świadectwa miłości i prawdy.

Apostolat to drugi faktor instytucjonalnej struktury Kościoła, który stanowi stałe wyposażenie Kościoła; Apostołowie są bowiem także fundamentem eklezji. Profesor Nagy akcentuje powołanie ich przez Jezusa Chrystusa, aby ich posłać do głoszenia Ewangelii i świadczenia o nauce i dziele swego Mistrza. Byli oni do tego uprawnieni, to sam Jezus wprowadził ich w misterium swojej Osoby, gdy stali się świadkami nie tylko życia i działalności Jezusa, ale i wydarzeń paschalnych; zrozumieli w pełni sens działalności Mistrza i dopiero po tym Zmartwychwstały posłał ich do głoszenia Ewangelii, sprawowania sakramentów świętych i prowadzenia ludzkości do zbawienia, oczywiście aż do skończenia świata. To suponowało trudne zagadnienie sukcesji apostolatu. Temu zagadnieniu Profesor poświęcił wiele uwagi; owocem Jego badań było stwierdzenie, że już Apostołowie powoływali biskupów i prezbiterów do kontynuowania ich misji w dziejach. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa następował proces przejścia od apostolatu, przy czym nie była to sukcesja indywidual-

na, lecz kolektywna, co wiązało się z zakorzenieniem kolegium biskupów w urzędzie apostołskim. Podobnie jak przy sukcesji prymacjalnej, tak i przy episkopalnej sprawowanie urzędu biskupa polega na diakonii, świadectwie o zbawczej misji Chrystusa, szacunku dla wszystkich i obronie słabych, skrzywdzonych i bezbronnych. W apostołacie ks. prof. Nagy podkreśla również trwanie w nauce Apostołów i dochowywanie jej wierności; czyni to też ze względów ekumenicznych wobec tych wspólnot chrześcijańskich, które nie mogą się wykazać sukcesją apostołską, choć sam ten fakt – niezależnie od względów ekumenicznych – ma walor sam w sobie dla wykazywania apostołskości Kościoła Chrystusowego.

Zagadnienie kolegalizmu w twórczości naukowej Profesora występowało w sposób pośredni już u początków jego badań naukowych nad kształtowaniem się hierarchii kościelnej. Refleksja nad tym zagadnieniem zintensyfikowała się pod wpływem *Vaticanum II*. Nagy jest pionierem w Polsce w badaniach nad tą problematyką. O ile wcześniej do tego problemu podchodził z punktu widzenia prymatu, to potem prymat rozważał w kontekście apostołatu; twierdził, że Kolegium Dwunastu wraz z jego głową, czyli Piotrem na czele, a potem kolegium biskupów z papieżem na czele, stanowi właściwą strukturę Kościoła widzialnego. W jego publikacjach można wyczytać, że kolegalizm trzeba ujmować w dwóch wymiarach: wertykalnym i horyzontalnym; w pierwszym chodzi o ustalenie relacji pionowej, a więc relacji papież–biskupi, zaś w drugim znaczeniu chodzi o ustalenie relacji między biskupami pozostającymi w łączności z papieżem. Profesor Nagy w myśl nauczania *Vaticanum II* kładł nacisk na fakt, że kolegium biskupów łącznie z jego głową jest posłane i odpowiedzialne za cały Kościół na świe-

cie, a poszczególni biskupi w ramach kolegium spełniają misję w kościołach lokalnych, a nie odwrotnie.

ZNAMIONA KOŚCIOŁA

W ramach swojej eklezjologii wiele uwagi Profesor poświęcał znamionom Kościoła świadczącym o prawdziwości Kościoła Chrystusowego, a zwłaszcza katolickiego. Znamię Kościoła początkowo rozumiał On rzeczowo i statycznie, jako cechę Kościoła nadaną mu przez Chrystusa. Prezentując każde ze znamion, ukazywał trójstopniową jego strukturę, a więc: Chrystus chciał, aby Kościół był jeden, święty, powszechny i apostołski, że z woli Chrystusa urzeczywistniały się one w Kościele pierwotnym oraz trwają w ciągu wieków i będą mieć swoje znaczenie do końca świata.

Profesor Nagy, pod wpływem rozwoju ekumenizmu, w refleksji teologicznej nad naturą znamion Kościoła, przeszedł od ich statycznego pojmowania (stygmaty Kościoła) do dynamicznego i znakowego rozumienia; oznacza to, że powyższe znamiona rozumie on nie tyle jako znamiona raz na zawsze wyciśnięte na naturze Kościoła, ale jako zadanie, które trzeba permanentnie realizować; kres tej realizacji może oznaczać perspektywę eschatologiczną. Pojmowanie znamion w kategoriach znaku oznacza, że interpretuje je zgodnie z naturą znaku, a więc uwzględnia fakt natury empiryczno-historycznej tych znamion oraz stronę ponadempiryczną, nadprzyrodzoną; ta ostatecznie daje właściwy sens znamionom – znakom prawdziwości Kościoła Chrystusowego. Przy tej okazji należy wspomnieć o oryginalnej metodzie wykazywania przez Nagyego prawdziwości Kościoła, a mianowicie tożsamości strukturalnej Kościoła Chrystusowego ze współczesnym Kościołem rzymskokatolickim. Chodzi w niej o to,

że ten sam Kościół, który założył Jezus Chrystus, w sposób najbardziej wiarygodny realizuje się w Kościele rzymskokatolickim. Trzeba przyznać, że jest to metoda oryginalna i skuteczna.

EKUMENICZNY WYMIAR EKLEZJOLOGII FUNDAMENTALNEJ

Wcześniej wspomniano o ekumenicznym zaangażowaniu prof. Nagyego w dialog międzywyznaniowy. Zna on dokładnie historię ruchu ekumenicznego i w tej perspektywie wyznacza katolickie zasady ekumenizmu. Dialog ekumeniczny musi być prowadzony w duchu braterskim, z poszanowaniem partnera dialogu, ale też w prawdzie. Nie może on być prowadzony w duchu fałszywego irenizmu. Profesor – podobnie jak J. Ratzinger – utrzymuje, że w dialogu ekumenicznym czy interreligijnym wszyscy jesteśmy równi co do godności ludzkiej, ale nie co do posiadania prawdy zbawczej, realizowanej najpełniej w Jezusie Chrystusie. Na podstawie swych badań uznaje On status eklezjalności wielu wspólnot akatolickich, wskazując na potrzebę dalszych badań w tym aspekcie.

ZAANGAŻOWANIE WE WSPÓŁCZESNE PROBLEMY KOŚCIOŁA I ŚWIATA

KRZEWIENIE MYŚLI I DZIEŁA JANA PAWŁA II

Ksiądz prof. Nagy jest teologiem głęboko zaangażowanym w problemy świata współczesnego i Kościoła. Troska o Kościół, naród polski i dobro świata zawsze była przedmiotem jego uwagi; spotęgowała się ona jeszcze bardziej, gdy papieżem

został jego przyjaciel Karol kard. Wojtyła (1978), tym bardziej że obydwoj mieli zbliżone poglądy w wielu kwestiach; odtąd więc między nimi znacznie się pogłębiła. Profesor wnikliwie studiował wszystkie pisma (encykliki, adhortacje, listy, przemówienia) Jana Pawła II i analizował działalność „polskiego papieża”; stał się jednym z największych znawców twórczości swego Przyjaciela. Zawsze odnosił się z wielkim szacunkiem do wszystkich papieży; w każdym z nich widział głowę widzialnego Kościoła, ale do Jana Pawła II odnosił się z niesłychaną estymą. Nagy należy do najwybitniejszych komentatorów dorobku Najwyższego Nauczyciela i Pasterza Kościoła; w swoich książkach i licznych artykułach popularnonaukowych przybliżał Osobę i dzieło Jana Pawła II, akcentował w nich problemy niezwykle ważne dla dzisiejszego Kościoła, każdego człowieka, narodów, świata. Za Janem Pawłem II podkreślał niebezpieczeństwa, jakie niosą ze sobą systemy totalitarne – dawne i nowo powstające – tak dla Kościoła, jak i człowieka; w systemach tych religia chrześcijańska w dalszym ciągu jest uważana za sprawę prywatną i zostaje pozbawiona prawa do udziału w życiu społecznym, a człowiek jest pozbawiony wolności. Krzewiony przez postkomunizm neoliberalizm i postmodernizm, agnostyczny relatywizm, utilitaryzm, panseksualizm godzą w możliwość poznania prawdy, dobra, miłości, świętości, piękna, a nawet osobowych praw człowieka, zwłaszcza do godnego życia i naturalnej śmierci. Te i inne problemy podejmuje Jan Paweł II, dając ich pozytywne uzasadnienie natury antropologicznej i teologicznej. Te myśli niestrudzenie podejmuje Nagy, uwrażliwiając sumienia wierzących na te problemy (oraz niewierzących – jeśli jest to możliwe, czyli jeśli nie są zamknięci na prawdę i prawa natury), gdyż człowiek jest drogą Kościoła.

Wreszcie Profesor szeroko uzasadnia katolickie korzenie Europy i wykazuje wpływ chrześcijaństwa na kulturę europejską szeroko rozumianą; bez tego wpływu nie mogłaby się cieszyć takimi osiągnięciami w różnych dziedzinach kultury; bez chrześcijaństwa Europa zaczyna wchodzić w okres głębokiej dekadencji. Nagy z jednej strony uprawia apostołat intelektualno-naukowy, a z drugiej – apologię Kościoła od jego początków do dnia dzisiejszego oraz czynnie uczestniczy w życiu Eklezji, domagając się dla niej wolności działania i uznania jej wkładu w dzieło kultury i cywilizacji; broni też podstawowych praw osoby ludzkiej i walczy o poszanowanie jej godności.

Biorąc pod uwagę bogaty i twórczy dorobek naukowy w dziedzinie eklezjologii, jego aktualność i oryginalność oraz dydaktyczny i pedagogiczny wkład w organizację nauk teologicznych, głębokie zaangażowanie w życie Kościoła i palące problemy współczesnego świata – czego najwyższym uznaniem ze strony Urzędu Nauczycielskiego było obdarzenie Go godnością kardynalską – z pełnym przekonaniem stwierdzam, że uchwała Senatu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* Jego Eminencji prof. dr. hab. Stanisławowi Nagyemu jest w pełni uzasadniona, a ze swej strony mocno ją popieram.

Lublin, 10 kwietnia 2009 r.

Ks. prof. dr hab. HENRYK SEWERYNIAK
Kierownik Katedry Prakseologii Apolojijnej i Eklezjologii
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

RECENZJA

dorobku naukowego
Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego
w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa*
Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

„Jako biskup Krakowa – napisał Jan Paweł II w książce *Wstańcie, chodźmy!* – czułem się zmuszony także do podjęcia obrony Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uważałem to za swój obowiązek. (...) W tych zmaganiach umacniało mnie przeświadczenie, że nauka, obejmująca różnorakie dziedziny, jest nieocenionym dziedzictwem narodu. Oczywiście w rozmowach z władzami komunistycznymi przedmiotem obrony była przede wszystkim teologia, bo ten kierunek był szczególnie zagrożony. Nigdy jednak nie zapominałem o innych gałęziach wiedzy, również tych pozornie z teologią niezwiązanych. (...) Zawsze też dokładałem starań, żeby istniało odpowiednie duszpasterstwo ludzi nauki. Ich kapelanem w Krakowie był jakiś czas ks. profesor Stanisław Nagy, którego niedawno wyniosłem do godności kardynała, pragnąc niejako wyrazić w ten sposób uznanie dla nauki polskiej”.

Pozwalam sobie rozpocząć swoją recenzję od tych urzekających prostotą, a zarazem doniosłych słów Jana Pawła II, bowiem Ojciec Święty wyraził w nich część tego, kim był dla niego kard. Stanisław Nagy. A był nie tylko przyjacielem, nie tylko wysoko cenionym eklezjologiem, ale i uosobieniem nauki polskiej schyłku XX w. wraz z jej dziedzictwem dziejów, ze zmaganiem o zachowanie wolności badań i z troską o żywotne związki z chrześcijaństwem.

MAGISTER ET VIATOR

Ksiądz kard. Stanisław Nagy swoją drogę naukową związał z Krakowem i Lublinem i w pewien sposób – w niektórych aspektach równie znaczący – z piastowskim i pogranicznym Wrocławiem. W Krakowie, w 1934 r., po ukończeniu szkoły podstawowej, rozpoczął naukę w Małym Seminarium Księży Sercanów. Tu spędził lata okupacji, studiując filozofię w Studium Ojców Reformatorów, a później teologię u franciszkanów. W 1945 r., po święceniach kapłańskich, wstąpił na Wydział Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w 1948 r. uzyskał tytuł magistra teologii.

Przygoda przyszłego Kardynała z Lublinem rozpoczęła się w 1950 r., gdy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozpoczął studia apologetyki. Tam w 1952 r. obronił rozprawę doktorską *Urząd Nauczycielski w Kościele pierwotnym*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Bolesława Radomskiego.

W ciężkich latach stalinowskich, a potem w okresie „odwilży gomułkowskiej”, ks. Stanisław Nagy był rektorem Seminarium Księży Sercanów, a od 1956 r. kierownikiem powołanego do istnienia z jego inicjatywy Studium Teologicznego macierzystego zgromadzenia w Krakowie. W Studium tym

wykładał teologię dogmatyczną i fundamentalną oraz metodologię. Działanie seminariów duchownych, kolegiów teologicznych i innych ośrodków kształceniowych Kościoła zawsze było „solą w oku” systemu komunistycznego, usiłującego przedstawiać społeczność wierzących jako rzeczników „ciemnogrodu”. To dlatego biskupi i przełożeni zakonni starali się powoływać na ich rektorów ludzi mocnego charakteru, głębokiej wiary i mądrości. Tak było także w tym przypadku.

Od końca lat pięćdziesiątych ks. dr Stanisław Nagy prowadził zajęcia z teologii fundamentalnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nie rozstał się jednak z Krakowem, wiodąc typowy dla wielu polskich teologów żywot „wędrownego nauczyciela”. W czasie takich „wędrowek” z Krakowa do Lublina nawiązał serdeczną więź z księdzem docentem Karolem Wojtyłą, czego wyrazem stała się jego wieloletnia przyjaźń i współpraca z Metropolitą Krakowskim i późniejszym Papieżem.

Były to szczytowe „lata soborowe”. W licznych konferencjach i referatach głoszonych w tym okresie ks. dr Stanisław Nagy zabiegał o pogłębioną recepcję myśli *Vaticanum II* w Kościele w Polsce. Czterdzieści lat później w książce *Ty jesteś Piotr* streści to, co mówił wtedy o duchu Soboru w kręgach uniwersyteckich i seminaryjnych. Już w XIX w. – napisał – Kościół katolicki zaczął odczuwać konieczność głębszego samookreślenia. Stawiano wtedy nieśmiało pytanie, które z całą wyrazistością padło na *Vaticanum II*: *Quid dicis de te ipsa, Ecclesia?* Formułując swoją odpowiedź, Sobór odszedł od pojmowania Kościoła jako religijno-prawnego systemu kierowania życiem religijnym ochrzczonych i wierzących w Chrystusa. Przypomniawszy sobie i światu, że jest wspólnotą

ludzi „wierzących w Ojca, Syna i Ducha Świętego, zjednoczoną łaską przybranego synostwa Bożego i żyjącego w orbicie dokonanego przez Chrystusa dzieła zbawczego, udostępnianego uświęcającym działaniem Ducha Świętego”. Mówi się niekiedy, że nie można stworzyć definicji Kościoła – oto jeden z jej najciekawszych przykładów.

Broniąc swoistej oryginalności Kościoła, Kardynał nie był i nie jest „pośpiesznym charyzmatykiem”. W dziełku *Ty jesteś Piotr* przypomina wymownie: „porządek religijno-prawny, zakotwiczony w apostołacie, a zorientowany na przechowywanie prawdy objawionej i przekazywanie darów zbawienia, pozostaje również w gestii Ducha Świętego i stanowi istotny element składowy rzeczywistości Kościoła”.

Tą soborową eklezjologię ks. Stanisław Nagy „uzupełniał” na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim działalnością praktyczną. W gorących latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był kuratorem niezwykle prężnie działającego Koła Naukowego Teologów. To właśnie wtedy – pod jego protektoratem, a gdy było trzeba – „parasolem ochronnym”, odbywały się na lubelskiej Uczelni znakomite Tygodnie Eklezjologiczne. Odznaczały się one odwagą w stawianiu trudnych pytań i przypominały „małe synody” młodych teologów polskich. To wtedy przyszły Kardynał zdobywał doświadczenie w pracy duszpasterskiej z ludźmi nauki, o której pisał Jan Paweł II w zacytowanym na początku fragmencie książki *Wstańcie, chodźmy!*.

Gdy w 1968 r. ks. dr Stanisław Nagy uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego, mógł na własnej skórze przekonać się, jak prawdziwe były także słowa Papieża o tym, że pozycja teologii i teologów domagała się wtedy szczególnej obrony. Aż cztery lata musiał bowiem czekać na pozytywne rozpatrzenie wniosku Rady Wydziału Teologii o zatwierdze-

nie uchwały nadającej mu stopień docenta. Kolejne odmowy były wyraźną „odповідzią” władz na jego bezkompromisową postawę w obronie niezależności formacji naukowo-wychowawczej w Seminarium Duchownym Księży Sercanów i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podobnie zresztą działo się z zatwierdzeniem uchwały Senatu Akademickiego z 1975 r. w sprawie nadania ks. doc. S. Nagyemu tytułu profesora nadzwyczajnego. W odpowiedzi na dwukrotny wniosek Uczelni Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki stwierdzało: „wniosek jest nieaktualny”. Dopiero w 1980 r. osoba ks. Stanisława Nagyego została zatwierdzona na to stanowisko, a w 1989 r. został profesorem zwyczajnym. Przez wszystkie te lata kierował bodaj jedyną w Polsce Katedrą Eklezjologii Fundamentalnej. Nic więc dziwnego, że w 1988 r. został przewodniczącym Komisji Eklezjologicznej i Mariologicznej Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego. W ramach 17 zespołów wypracowano wtedy *Teksty robocze* (1991), niejako *lineamenta* synodalne, które stały się później podstawą „kolokwium synodalnego” w Polsce. Otwiera je, wypracowany przez Komisję kierowaną przez Kardynała, tekst *Nauka o Kościele i o miejscu Matki Bożej w Kościele*. Jako redaktor dokumentów Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego mogę zaświadczyć, że najwięcej fragmentów tego właśnie tekstu weszło do ich ostatecznej wersji.

Ks. prof. Stanisław Nagy był również kierownikiem Sekcji Teologii Porównawczej i Ekumenicznej oraz kuratorem Katedry Teologii Porównawczej KUL. Sekcja została później przekształcona, m.in. dzięki Jego zabiegom, w Instytut Ekumeniczny. Ksiądz Profesor pełnił w nim funkcję kuratora Katedry Katolickich Zasad Ekumenicznych. Był też redaktorem działu ekumenicznego *Encyklopedii Katolickiej*. Do tej eku-

menicznej karty w jego życiu dopiszmy również to, że w latach 1972–1973 był członkiem Międzynarodowej Komisji do Dialogu Katolicko-Luterańskiego, a potem przez kilkanaście lat należał do Komisji Episkopatu do Spraw Ekumenizmu.

Słowo o związkach Kardynała Stanisława Nagyego z Wrocławiem, a w szczególności z Papieskim Wydziałem Teologicznym. Kardynał – Ślązak z pochodzenia – był jednym z pierwszych z czołówki polskich teologów, którzy rozumieli potrzebę stworzenia w stolicy Dolnego Śląska silnego centrum teologicznego, nawiązującego – bez uprzedzeń i lęków – do blisko trzywiekowej wtedy tradycji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez kilka lat dojeżdżał do Wrocławia z wykładami, przyczyniając się w decydujący sposób do stworzenia tutaj znaczącego ośrodka teologiczno-fundamentalnego. Tu wreszcie miał grono oddanych przyjaciół i tu właśnie wydał najważniejsze pozycje z pierwszego okresu swojej pracy teologicznej.

O jakie pozycje chodzi?

Najpierw o dzieło *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej* (1982), stanowiące całościowy, klasyczny wywód eklezjologicznofundamentalny, zmierzający do uzasadnienia twierdzenia o Boskim pochodzeniu Kościoła i jego struktury. Książka ta, przetłumaczona na język rosyjski pod tytułem *Katoliczeskaja Cerkow. Bogosłowskije obosnowanija* (1994) dobrze przysłużyła się naszym pobratymcom, objaśniając w klarowny sposób katolickie podstawy wiary w Kościół. Drugą pracą jest *Kościół na drogach jedności* – opublikowane także w stolicy Dolnego Śląska, w 1985 r., największe dzieło ekumeniczne Kardynała. Wypełniało ono poważną lukę w polskiej teologii – nie mieliśmy do tego momentu „systematycznego i pogłębionego opracowania katolickiej

doktryny ekumenicznej w jej warstwie teoretycznej i praktycznej”. Autor krytycznie, ale i bez cienia irenizmu, kreśli w nim złożony kontekst negatywnej postawy Kościoła katolickiego wobec nowożytnego ruchu ekumenicznego oraz racje jej zmiany w dobie *Vaticanum II*. Szeroko komentuje Dekret o Ekumenizmie”. Jasno formułuje implikacje eklezjologiczne i ekumeniczne nauki o Wcieleniu i objawieniu.

Gdy przez kilka lat ks. prof. Nagy przewodniczył Sekcji Wykładowców Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki, do jego poważnych osiągnięć należało organizowanie corocznych spotkań sekcji z udziałem wybitnych prelegentów krajowych i zagranicznych. Warto przypomnieć, że pierwsze takie spotkanie zorganizował w 1985 r. właśnie we Wrocławiu.

Potem był przede wszystkim Rzym. Ksiądz prof. Nagy został tu powołany jako ekspert na II Nadzwyczajny Synod Biskupów. W 1982 roku Jan Paweł II zaprosił go do udziału w letniej Sesji Międzynarodowej w Castel Gandolfo. Od 1987 r., przez dwie pracowite kadencje, był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Swoją wiedzą służył także Papieżowi Janowi Pawłowi II i licznym dykasteriom rzymskim. Zanim jednak przejdziemy do tego okresu i jego charakterystyki, zatrzymajmy się na moment przy wspomnianych wyżej dwóch najważniejszych dziedzinach zainteresowań naukowych Kardynała – eklezjologii i teologii ekumenicznej.

VIR ECCLESIAE – DEMONSTRATIO CATHOLICA

Najważniejszym terenem badań naukowych prowadzonych przez kard. Stanisława Nagyego jest eklezjologia fundamentalna. Warto pamiętać, że to dzięki tej dziedzinie apo-

logetyka / teologia fundamentalna stała się w XIX w. jedną z ważniejszych dyscyplin akademickich. Koncentrowała się głównie na podważanym przez reformację oraz ideologie liberalne aspekcie instytucjonalnym Kościoła. Niestety, w niektórych swych odmianach stwarzała wrażenie, jakoby społeczność Chrystusowa była wyłącznie „sprawą hierarchii”, rodzajem instytucji zorientowanej na „zbawienie dusz” itp. Jak wykazuje Kardynał, w kontekście II Soboru Watykańskiego, przedmiotem badań eklezjologii fundamentalnej wyrażonej stał się Kościół – widziany w perspektywie komunijnej i wspólnotowej – a dokładniej świadomość, jaką wspólnota wierzących w Kościele rzymskokatolickim ma – czy powinna mieć – o sobie samej, o swej genezie i związku z Chrystusem, o swojej tożsamości i obecności w świecie.

Kardynał Stanisław Nagy konsekwentnie osadza genezę Kościoła w ekonomii zbawienia. Uwydatnia przy tym afirmujący stosunek Jezusa do idei społeczno-religijnej Starego Testamentu i jego mesjańską świadomość, przejawiającą się w dążeniu do ustanowienia nowego ludu Bożego. Do polskiej myśli teologicznej weszły jego terminy: „etapy eklezjotwórcze” „symbioza Królestwa Bożego i Kościoła”. Autor dzieła *Chrystus w Kościele* uważa, że genezy społeczności Chrystusowej nie należy łączyć tylko z jednym, konkretnym aktem „ustanowienia”, ale z całym zbawczym dziełem Wcielonego Słowa. Jezus w swoim ziemskim posłannictwie zmierzał do zawarcia nowego przymierza i utworzenia nowego ludu Bożego. Można co najwyżej wskazać najważniejsze etapy Jego dzieła, pośród których wyróżnia się ustanowienie Eucharystii. Między Królestwem Bożym i Kościołem nie zachodzi antagonizm czy izolacja – są one ze sobą powiązane dzięki sakramentalnemu trwaniu tajemnicy Chrystusa.

Zasadniczy i właściwy nurt poszukiwań eklezjologiczno-fundamentalnych kard. Stanisława Nagyego stanowi problematyka *via notarum*. Dokonał on znakomitej rekonstrukcji tej drogi uzasadniania wiarygodności Kościoła. Podkreśla, że stosowanie *via notarum* jest nadal uzasadnione, o ile znamiona traktuje się jako strukturalne przymioty autentycznego Kościoła oraz uznaje, że mogą cechować również inne Kościoły chrześcijańskie. W zgoła oryginalny sposób wiąże tę drogę argumentacyjną z nowym rozumieniem prawdziwości Kościoła oraz z zagadnieniem przynależności do wspólnoty Chrystusowej. Nauka *Vaticanum II* domaga się – jego zdaniem – zastąpienia kategorii prawdziwości kategorią integralności, która wyraża zasadniczą tożsamość Kościoła katolickiego, a zarazem nie podważa związków innych wspólnot chrześcijańskich z Kościołem Chrystusowym.

Podsumowaniem tego okresu poszukiwań eklezjologicznych niech będą ważne słowa z listu Kardynała skierowanego do mnie 22 marca 1995 r.: „Prawie wszystko zło, polegające dzisiaj na odchodzeniu od wiary, a zwłaszcza od Kościoła, ma swoje źródło w ignorancji principiów eklezjologicznych (...). Jeśli nie będzie czasu na przekazanie tych wątków przyszłym duszpasterzom, to nie uda się im utrzymać ludzi *przy i w* Kościele. Przecież kryzys religijny polega albo na ignorowaniu Boga (sekularyzacja), albo na tworzeniu sobie nowych «przybytków – kościołów» Boga (sekty). I jedno i drugie wręcz «krzyczy» o porządną i odpowiednio «wydozowaną» teologię fundamentalną. (...) W tym kontekście coraz bardziej przychylam się do stanowiska, by do fundamentalistyki powróciło specjalnie traktowane religioznawstwo. Natomiast w eklezjologii za wyjątkowo doniosłe uważam: 1. Uzasadnienie organicznego związku Kościoła

z misją mesjańską Chrystusa i jego (Kościoła) zakotwiczenia w odwiecznym planie Bożym (...); 2. Ukazanie szczególnego zaangażowania Chrystusa w budowanie struktury społeczno-religijnej Kościoła (apostolat i prymat) i całej chrześcijańskiej specyfiki tego procesu; 3. Szeroką prezentację tajemnicy Kościoła; 4. Motywację przynależności do Kościoła z szerokim uwzględnieniem nie tylko warunków przynależności, ale i odpowiedzialności za Kościół księży i laikatu; 5. Dostarczenie bogatego zespołu racji przekonujących o integralnej prawdziwości Kościoła rzymskokatolickiego. Motywem, którego nie może zabraknąć, jest katolickie otwarcie ekumeniczne z wyraźnie zaznaczonymi jego elementami składowymi”.

UT UNUM SINT – PRINCIPIA CATHOLICA

W 2003 r., we wspomnianej już książce *Ty jesteś Piotr*, kard. Stanisław Nagy dokonał niezwykle klarownej syntezy soborowego Dekretu o ekumenizmie, a przy tym – jak sądzę – swojej drogi ekumenicznej. Podkreśla, że Dekret sankcjonował – traktowane jeszcze z dużą rezerwą w okresie przed-soborowym – zaangażowanie ekumeniczne Kościoła katolickiego. Zwraca uwagę, że rezerwa ta wynikała z faktu, iż ruch ekumeniczny rozpoczął się w świecie protestanckim i z promowanego tam modelu dążenia do jedności uczniów Jezusa Chrystusa. Po stronie katolickiej – przypomina – przeciwstawiano mu model unionizmu lub konwertyzmu. Kardynał nie odsyła tego modelu do lamusa. Więcej, stwierdza: „Soborowy Dekret o ekumenizmie nie tylko podnosił jego zasługi na polu zjednoczenia podzielonego chrześcijaństwa, ale wyrażał pełną gotowość zaangażowania się w ten model przez eku-

menizm duchowy, dialog doktrynalny i lojalną współpracę międzywyznaniową”.

„Konwertyzm”, „unionizm” – opis soborowego modelu ekumenii w tych kategoriach nie jest właściwy i szkoda, że Kardynał, pisząc tę książkę, z nich nie zrezygnował. Można jednak wyczuć w jego opisie pewną intencję, którą wyraża ważne dla prof. Nagyego słowo: „katolickie zasady ekumenizmu” – był on i pozostaje zdecydowanym apologetą katolickiej wizji Kościoła i wynikających z niej zasad ekumenicznych. Stopniowo wypracowywał je w toku kilku swoich wykładów i konferencji, a przedstawił we wspomnianej „wrocławskiej” książce *Kościół na drogach jedności*. Myślę, że czytając w 2000 r. deklarację *Dominus Iesus* mógł czuć szczególnie satysfakcję – dokument w dwóch kluczowych dla tej kwestii punktach zdaje się powtarzać jego stwierdzenia.

Chodzi oczywiście o sposób rozumienia jedności Kościoła, w tym słynnego wyrażenia soborowego „Kościół Chrystusa trwa” [*subsistit in*] w Kościele katolickim” (KK 8). Tok myślowy Kardynała – do złudzenia, powtórzę, przypominający tok argumentacyjny deklaracji *Dominus Iesus* – jest następujący: „wzorem i zasadą tajemnicy [jedności Kościoła] jest jedność jednego Boga, Ojca, Syna w Duchu Świętym” (DE 3). Jeśli więc jedność Kościoła jest pochodną cechą Jego głębokich związków z tajemnicą Trójcy Świętej, to nie może ona nie być istotną częścią, wymiarem realnie istniejącego Kościoła. I jeśli Jezus Chrystus nie ustanowił zwyczajnej wspólnoty uczniów, gminy, związku wyznaniowego, lecz swoje ciało i sakrament zbawienia, to jest on jeden. Jest „wspólnotą tych, u których istnieje Chrystusowe zbawienie. Zbawienie to „jest jedno, jak On jest jeden i jedno dokonane przez Niego dzieło pojednania”. Rozumiany „w taki sposób Kościół, nie może

być Kościołem podzielonym, pozbawionym wewnętrznej zwartości i spistości, stanowiącej gwarancję jego tożsamości. Przeciwnie, jest on Kościołem jednym jednością Chrystusowej tajemnicy zbawienia”.

Tajemnica jedności Kościoła posiada także warstwę, która choć zakorzeniona w misteryjnej, niewidzialnej, „w części swych elementów składowych jest osiągalna dla naturalnego poznania ludzkiego i dlatego może być nazwana widzialnym wymiarem tajemnicy jedności”. Kościół od początku swoich dziejów odwoływał się do kilku takich elementów składowych. Jako pierwszy Kardynał wskazuje komunie hierarchiczną, wyrażającą się w zasadzie sukcesji apostoelskiej i wspólnocie z następcą Piotra. Celem i głównym zadaniem hierarchii z papieżem na czele jest – jak pisze – wypełnianie przez Kościół funkcji bycia „środowiskiem zbawienia”. Kolejny element widzialnego wymiaru jedności Kościoła stanowi wprowadzane w czyn prawo miłości. Oba prowadzą „logicznie do istnienia w Kościele jednej wiary, jednej ekonomii sakramentalnej, zwłaszcza sprawowania Eucharystii przez ważne wyświęconych kapłanów i jednolitego porządku społeczno-religijnego.

Tak rozumianej jedności „prawdziwy Kościół Chrystusowy nie może być nigdy pozbawiony”; „trudno bowiem przypuścić, aby Bóg dopuścił deformację zbudowanego przez siebie Kościoła w jego strukturze, której część składową stanowi jedność, jak również nie do pomyślenia, żeby między wierzącymi w Chrystusa mogło zabraknąć w jakimś momencie takich, którzy nie dają właściwej odpowiedzi na apel zbawczej tajemnicy Chrystusa, przez prawidłowo rozumianą wiarę, nadzieję i miłość”. Kościół katolicki, pomimo swoich słabości i ograniczeń, uznaje siebie za ten Kościół. Soborowe

subsistit in było często rozumiane w sposób niewystarczający. „Istnieje w” nie oznacza „wyłączniego” czy lepiej – wyłączającego utożsamienia – ojcowie soborowi świadomie wybrali je w miejsce *est*. Wyrażenie to niesie ze sobą prawdę, że Kościół Chrystusowy, pomimo podziału chrześcijan, nadal istnieje w Kościele katolickim, a także że liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy znajdują się poza jego organizmem, to znaczy w Kościołach i kościelnych Wspólnotach, które nie są jeszcze w pełnej wspólnocie z Kościołem katolickim. „Ocena ta – podkreśla jednak Kardynał, łagodząc nieco ostrość swojego ujęcia – związana logicznie z oceną eklezjalności wspólnot akatolickich, które «w naszym» (tj. katolickim – przyp. S.N.) przekonaniu podlegają brakom” (nr 3), jest oceną niejako subiektywno-wyznaniową, niezamierzającą w żadnym razie narzucać swojego przekonania nikomu. Uchylenie się od jej sformułowania byłoby [jednak] brakiem szczerości i lojalności wobec wspólnot akatolickich (...).”

Znaczącym wreszcie osiągnięciem kard. Stanisława Nagyego w dziedzinie refleksji ekumenicznej jest jego oryginalna interpretacja istoty katolickiego przełomu ekumenicznego. Idąc za intuicją Dekretu o ekumenizmie, rozróżnia on pomiędzy dążeniem do „jedności chrześcijan” a działaniem na rzecz „jedności Kościoła”. Za pomocą pierwszego terminu opisuje wszystkie wysiłki zmierzające do usunięcia przeszkód na drodze do wzajemnego zrozumienia, braterstwa i współpracy wszystkich chrześcijan. Istota przełomu katolickiego polegała właśnie na podjęciu i wytrwałym kontynuowaniu tego rodzaju działań. W wielu dziedzinach jedność została już osiągnięta. Stanowi ona jednak długi i mozolny etap przygotowawczy do takiej jedności Kościoła Chrystusowego, która swój konkretny wyraz znajdzie w jedności Eucharystii.

TESTIS SIGNI JOANNIS PAULI II

Najpierw podczas wspólnych wędrówek na Katolicki Uniwersytet Lubelski, a później w trakcie kolejnych sesji Synodu Krakowskiego pogłębiała się współpraca ks. prof. Stanisława Nagyego z docentem, biskupem i kardynałem Karolem Wojtyłą. Nie ustała ona z chwilą powołania Karola Wojtyły na biskupstwo rzymskie. Misją humanisty, myśliciela, teologa jest między innymi zdawanie sprawy z ofiarowanych nam znaków czasu, pomaganie innym w odkrywaniu ich głębi. To dlatego Sędziwy Profesor, świadom tej misji, nominacji do grona senatorów świętego rzymskiego Kościoła nie potraktował jako zwieńczenia dzieła życia, ale jako wezwanie do świadectwa, „widząc w tym – jak mówił podczas laudacji wygłoszonej z okazji nadania doktoratu *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego bpowi Stanisławowi Dziwiszowi – dziejowy imperatyw wobec Boga i narodu i głęboką potrzebę serca wobec ongiś profesora naszej *Alma Mater*, a [potem] następcy św. Piotra”. Co jest najbardziej charakterystyczne dla tego Świadka *signum Joannis Pauli II*?

Najpierw, jak się wydaje to, że Stanisław Nagy – teolog fundamentalny, przez wiele lat zgłębiający i wykładający katolicką naukę o prymacie i sukcesji prymacjalnej, znalazł się w październiku 1978 r. w *rzymskim kręgu Piotrowym przelotmu tysiącleci*. Wielkość Jana Pawła II polegała bowiem między innymi na tym, że prymat Piotrowy miał u niego również w zakresie intelektualnym wymiar kolegialny – Papież zgromadził wokół siebie znakomite grono ludzi Kościoła, łączących fascynację Jezusem Chrystusem, głębokie wyczucie znaków czasu i refleksję teologiczną.

Wielką troską tego kręgu, do którego z pewnością należy zaliczyć: Josepha Ratzingera, Mariana Jaworskiego, Jean-Marie Lustigera, André Frossarda, Christopha Schönborna, Tadeusza Stycznia, było już nie tylko szukanie odpowiedzi na pytanie *Ecclesia, quae dicis de teipsa?*, lecz wypracowywanie „idei przewodnich” odniesienia Kościoła do – jak mawiał Jan Paweł II – *człowieka każdego*. Dotyczyły to: krzewienia duchowości, skoncentrowanej na świętości i na wizerunku Chrystusa Zbawiciela; obrony małżeństwa, rodziny i życia ludzkiego; określenia relacji do demokracji i globalizującej się ekonomii; opisanie miejsca chrześcijan w mediach, nauce i sztuce; wypracowania zasad ekumenii i dialogu z religiami, zwłaszcza z judaizmem. I świat zaczął się wsłuchiwać w ten głos, odnajdując w encyklikach papieskich, enuncjacjach rzymskich nową jakość. Być może dlatego niektórzy autorzy wskazują, że pontyfikat Jana Pawła II był od czasów świętego średniowiecza pontyfikatem o największym znaczeniu intelektualnym dla Kościoła i jego dyskursu, kierowanego do świata.

Ksiądz Profesor, a później Kardynał, Stanisław Nagy należał do rzymskiego kręgu *Piotrowego przełomu tysiącleci* na swój, specyficzny sposób. Była to raczej *obecność czuwająca i współuczestnicząca*, a wiele z jej wymiarów pokrywa *serdeczna dyskrecja* Świadka. Możemy tylko odkrywać jej ślady, wsłuchując się w liczne konferencje, artykuły, referaty i homilie, zbierane potem w pozycje książkowe: *Na progu Trzeciego Tysiąclecia*, *Papież z Krakowa*, *Ty jesteś Piotr*, *Problem człowieka problemem Boga*, *Jan Paweł II po odejściu do domu Ojca*, *Aby żyć prawdziwą nadzieją*. Nazbierała się ich wcale pokaźna liczba, a i tak wymieniłem tylko najważniejsze.

Jeden z wyraźnych śladów przynależności do tego kręgu Kardynał pozostawił na XXI Forum Młodych we Wrocławiu w 2005 r. Mówił wtedy o zadaniach Kościoła i warto uważnie wsłuchać się nie tylko w treść, ale także w język tego tekstu. Pierwszorzędnym zadaniem – podkreślał – jest przebijanie się „do świadomości człowieka z Dobrą Nowiną, że Bóg, przez historyczny i ciągle na swój sposób w historii żyjący fakt Chrystusa, przestał być nieweryfikowalny, że stał się konkretnym człowiekiem zakotwiczonym wyraziście w historii, mającym znanie rzeczywistego obrazu Boga, legitymującym swoje Boskie roszczenia niepodważalnymi znakami”. Głównym znakiem jest dla Kardynała, jak ongiś dla jego umiłowanego mistrza – kard. Augusta Deschamps – sam Kościół. Ale żeby warunek ten mógł być spełniony, Kościół, ów „zastanawiający ślad Boga na ziemi”, musi w swoim życiu i działaniu takim się okazywać. Franciszkańska idea radykalnego ubóstwa, jezuickie *któż jak Bóg*, benedyktyńskie *ora et labora* wskazują na Kościół jako na „wyjątkowo emocjonujące spełnienie się człowieka”. Wskazuje na niego także rzesza uznanych urzędowo i uroczysto uczczonych świętych. Ale tę jedyną w swoim rodzaju moc spełniania się człowieka Kościół czerpie z żyjącego w nim Chrystusa. Dlatego ukazywanie Chrystusa stanowiło i stanowi dzisiaj główne zadanie społeczności wierzących. Jednoznacznie w tej sprawie wypowiedział się Jan Paweł II, a za nim Benedykt XVI: pierwszy w nawoływaniu do kultu oblicza Chrystusa, a drugi w przestrzeganiu, żeby Kościół nie przesłaniał żyjącego w nim Chrystusa, koncentrując się na swoich własnych problemach.

Kardynał zaświadcza również, że Jan Paweł II dlatego w decydujący sposób przyczynił się do upadku totalitaryzmu komunistycznego, że był człowiekiem głęboko przekonanym

o prawdzie personalizmu, „człowiekiem zawierzenia paradygmatowi miłości z wypływającą z niego zasadą «zło dobrem zwyciężaj»”; że w jego myśleniu i postawie nie było ani śladu przypuszczenia, by marksizm mógł przedstawiać jakąś siłę historyczną, z którą Kościół powinien wchodzić w układy; że wreszcie w papieskim zmaganiu się z komunizmem nie chodziło o samo wyzwolenie polityczne, ale o zerwanie pęt wielu innych – duchowych i moralnych – zniewoleń (*Na progu trzeciego tysiąclecia*). Gdy więc na zakończenie pierwszej pielgrzymki ks. Józef Tischner podkreślał motyw „poczucia osamotnienia”, którego doznawali Polacy po wyjeździe Ojca Świętego, ks. Stanisław Nagy pisał o poczuciu siły, narodowego „pokrzywdzenia” i świadomości, że „polski paradygmat wolności: «Bóg i Ojczyzna», jest nadal paląco aktualny”.

Najciekawszy bodaj zapis wspomnienia tego nieskorego do wspomnień Świadka pozostał z „okresu stanu wojennego”. Oto pod koniec drugiej pielgrzymki do Ojczyzny miało miejsce słynne spotkanie Jana Pawła II z Lechem Wałęsą w schronisku w Dolinie Chochołowskiej, a potem górską wędrówka Papieża w otoczeniu kilku najbliższych osób, wśród których nie zabrakło ks. Stanisława Nagyego. „Byłem tylko – relacjonuje skromnie przyszły Kardynał w książce *Na progu trzeciego tysiąclecia* – przypadkowym i z dala obserwującym to spotkanie świadkiem”. Zapamiętał, że był to „słoneczny dzień” i że czuć było „coś, co przypominało dziwny spokój Wielkiej Soboty”. Ale wie, że nie ma prawa oceniać tego dnia „i związanej z nim pielgrzymki inaczej, jak tylko tak, że przez to spotkanie i całą pielgrzymkę do Polski Papież stanął przy Polsce i Solidarności w sposób bezsporny i opatrnościowy”.

Świadek podkreśla również, że Ojcu Świętemu towarzyszył później głęboki lęk, iż wolny już (Kardynał pisze z przejmują-

cą ostrożnością: „ocalony”) Naród zrobi zły użytek z wolności i że praw sumienia należy bronić także dzisiaj. Na koniec rzuca niemal Norwidową skargę: „(...) cóż ten tak umiłowany Naród dał temu największemu z Polaków w zamian? Odpowiedź wydaje się niestety jasna: zawód, bolesny zawód (...).” Ale zaraz trzeźwo dodaje: „Można w tej sprawie powiedzieć za dużo, popadając w patos, tym razem pesymistyczny patos (...).” Piękne zdanie, głęboka świadomość.

Na placu świętego Piotra – wielokrotnie powtarza Kardynał – Jan Paweł II, *athleta Dei*, nie został ugodzony śmiertelnie, wręcz przeciwnie – odczytał ten akt jako dar nowego życia. Do dzisiaj pamiętam – wspomina – jedno z przemówień w Castel Gandolfo. „Mówią mi – wyznawał wtedy Papież – że mam być ostrożny. Ja nie muszę być ostrożny. Ja już żyję po raz drugi! Bo przecież to, co mnie spotkało, to było umiarnie; ja już wiem, co znaczy umierać. Ale już dałem dane mi życie, dlatego nie odsuwajcie mnie od maluczkich”.

Podstawowym wymiarem *papieskiego stawania się*, realizowania *JanaPawłowego* modelu papieżstwa, był – zdaniem Kardynała – wymiar *Wielkiego Wędrowca* przemierzającego długimi krokami świat od jednego krańca do drugiego, największego Ewangelisty współczesnego świata, a kto wie czy nie chrześcijaństwa. Przed „wyprawą do Ameryki” – wspomina raz jeszcze – byliśmy razem z kilku księżmi na tarasie domu apostołskiego na Watykanie. A Jan Paweł patrzył... Patrzył na ten cały Rzym, który leżał w dole. I w końcu powiedział: „Ja wiem, że wszystkiego tam nie załatwię. Ja tam będę musiał wracać, bo przecież za pierwszym razem wszystkiego nie załatwię. Ale muszę iść, to jest moje powołanie. Nie mogę tutaj królować i panować. Ja jestem od tego, żeby dawać świadectwo”.

Jan Paweł II dawał to świadectwo – podkreśla Kardynał – stając się coraz bardziej *Papieżem ludzkości*. Wtedy właśnie powstała książka *Przekroczyć próg nadziei*. W tej książce mówi nie tylko biskup rzymski – jej autorem jest *pasterz człowieka XX w.* Papież w latach osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych – zdaniem Stanisława Nagyego – coraz bardziej dawał do poznania, że czuje się *ojcem duchowym ludzkości*, nie tylko następcą Piotra.

Kardynał pozostaje urzeczony antropologią Jana Pawła II i sądzę, że gdyby wiek i obowiązki mu na to pozwoliły, wypracowałby model wiarygodności chrześcijaństwa oparty na tej antropologii. Tylko fragmenty swoich przemyśleń pozostawił w pięknie wydanej przez Bibliotekę „Etosu” książce *Problem człowieka problemem Boga*. Zwracam uwagę na tytuł – nasze czasy pesymistycznie powtarzają: *problem Boga problemem współczesnego człowieka*. Kardynał za Janem Pawłem II odwraca ten „paradygmat współczesności”. Jest w jego *odwróceniu* najgłębsze przekonanie, że człowiek przez powołanie do świętości stanowi istotę niepowtarzalną w świecie stworzeń. Jest podziw dla pozostawionej w encyklice *Dominum et Vivificantem* papieskiej refleksji o „odchodzeniu” i „powrocie” Chrystusa w kontekście uświęcającego działania Ducha Świętego. Jest wdzięczność za nieugiętość Jana Pawła II w obronie godności i znaczenia każdego życia ludzkiego. Kardynał przypomina na przykład, że w encyklice *Evangelium vitae*, „stosując formułę zbliżoną do orzeczeń dogmatycznych”, Papież ze szczególną siłą wyraża protest przeciwko zbrodni-czemu lekceważeniu życia człowieka we współczesnych społeczeństwach. Jest wreszcie podstawowy dla antropologii Jana Pawła II wymiar konieczności ludzkiego zawierzenia miłosierdziu Bożemu.

Lat dziewięćdziesiąte, to – według Świadka – także dramat, pisany przez najbliższych – biskupów i kapłanów. Zwłaszcza Kościół amerykański czy irlandzki przeżywały wtedy kryzys w episkopacie i prezbiteracie. Kryzys ten dotykał *najgłębszej głębi* Jana Pawła II – kapłaństwa, podstawowej osi jego życia. W tej właśnie perspektywie Kardynał odczytuje dwie jego następne książki. W *Darze i tajemnicy* widzi – jak sam wyznaje w pracy *Jan Paweł II po odejściu do domu Ojca* – „sumę świętości kapłańskiej”, natomiast *Wstańcie, chodźmy!* jest w jego oczach swoistą katechezą dla biskupów, jak – pełniąc tę posługę – pasterzować, a nie funkcjonować.

Jeden z najciekawszych fragmentów świadectwa Kardynała dotyczy genezy *Tryptyku rzymskiego* Jana Pawła II. „Byłem wtedy koło niego – wspomina – ale nie wiedziałem, nie podejrzewałem nawet, że taką rzecz przygotowuje. Byłem autentycznie zaskoczony”. I podkreśla: *Tryptyk* jest nagłym, dramatycznym powrotem do lat młodości, poetyckiej młodości; do „płomienia geniusza, który się w nim palił i który on świadomie zgasił, żeby wybrać kapłaństwo”. Kardynał miał okazję zapytać Jana Pawła o istotę *Tryptyku*. Chodzi o pointę – usłyszał – jaką jest tajemnica Bożego miłosierdzia. I tak to komentuje: tę tajemnicę Jan Paweł II odkrył w swojej młodości i jako Papież uświadomił w pełni całemu Kościołowi. To przecież dzięki niemu święta Faustyna rozbłysła w całej prostocie i pięknie *sekretarki Bożego Miłosierdzia*. Dlaczego? Dlatego – odpowiada Świadek – że współczesna ludzkość „funduje” sobie niejako na powrót grzech pierworodny. Widziana w tym kontekście pierwsza i druga część *Tryptyku* jest w rzeczy samej dalszą częścią wykładu antropologii chrześcijańskiej. A ostatnia – wzruszająca opowieść o Abrahamie i Izaaku – to wielka parabola o Bogu,

który dokonał dzieła stworzenia i dzieła odkupienia; o Bogu miłosiernym.

Ostatnie lata Piotrowego posługiwania Jana Pawła II Kardynał określa mianem *krzyżowych kart* pontyfikatu. Na początku – stwierdza – Papież kierował Kościołem, idąc z krzyżem przez świat, a potem – wisząc na krzyżu. „Swoistym symbolem tego – relacjonował w 2004 r. – jest pewna scena z kaplicy w Castel Gandolfo. Wystarczy tam otworzyć drzwi papieskich apartamentów i już ma się przed oczyma ołtarz z Matką Boską Częstochowską i Najświętszy Sakrament. Te drzwi są teraz bardzo często otwarte. Co więcej, z tych drzwi coraz częściej wynurza się niesamowity *wóz cierpienia*, jakim jest fotel inwalidzki Jana Pawła II. Papież jest kaleką – nogi odmówiły mu posłuszeństwa; te same nogi, które prowadziły go tak daleko, przestały w tej chwili być do jego dyspozycji. Jest to jakby *papieżowanie z wysokości krzyża*. Ten wóz wynurza się, żeby Piotr mógł oko w oko spotkać się ze swoim Mistrzem w tabernakulum. I to sprawia, że ze swojego krzyża Piotr może nadal tym wielkim gospodarstwem, jakim jest Kościół i ludzkość, ciągle *włodarzować*”.

Kardynał nie bał się mówić wprost: *Papież jest kaleką*, nie bał się używać mocnej metafory: *papieżowanie z wysokości krzyża*, tak jak Jan Paweł II nie lękał się odchodzić na oczach całego świata. „Zanim przejdzie się do dramatycznego finału – cytuję już Świadka z książki *Jan Paweł II po odejściu do domu Ojca* – który rozegrał się na piątym piętrze Pałacu Watykańskiego, za ciągle oświetlonymi dwoma oknami, trzeba jeszcze zstąpić na dół, na otoczony kolumnadą Berniniego plac św. Piotra, a także na jego polskie odmiany: warszawski Plac Zwycięstwa, krakowskie Błonia i tyle innych miejsc przed otwartymi kościołami. Tam wszędzie żarliwie się mo-

dlono, trwano w świętej zadumie, każdy czynił to, na co go było wtedy stać (...).” Nie waham się stwierdzić, że jest to jeden z najpiękniejszych zapisów tamtych chwil w polskiej literaturze.

Niezwykle wymowny jest tytuł książki *Jan Paweł II po odejściu do domu Ojca*. Kardynał pokazuje w niej fenomen przeżywania przez cały świat śmierci Jana Pawła II. Jest wyraźnie zafascynowany wolą zgromadzonych na pogrzebie Papieża, wołających *Santo subito!* Określa kard. Stanisława Dziwisza „świadkiem koronnym” promieniowania świętości Jana Pawła II. Zdaje sprawę z tego, jak wielki pontyfikat Papieża Polaka trwa w osobie i misji Benedykta XVI. Jednocześnie dostrzega oryginalne rysy pontyfikatu Josepha Ratzingera, czego wyrazem jest pełna fascynacji jego teologią książka *Aby żyć prawdziwą nadzieją*. Kardynał analizuje w niej *Spe salvi*, drugą encyklikę Ojca Świętego. Któż może być lepiej powołany do jej analizy, jak nie teolog fundamentalny, wprawiony w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w debaty ze scjentyzmem, kantyzmem i marksizmem, obeznany z myślą Bacona, Pascala, Blondela, Maritaina, Frankla?

W dziejach papiestwa – podkreśla Kardynał – nie było jak dotąd tej rangi dokumentu wprost poświęconego nadziei. Zwraca uwagę, że w świetle nauki papieskiej „małe ludzkie nadzieje” nie muszą być przekreśleniem „wielkiej nadziei” darowanej nam w Chrystusie. Mogą jednak zostać podporządkowane – i nieraz w dziejach tak się działo – *złudnej filozofii „małej nadziei”*. W wymiarze społecznym tą uludą stało się uleganie ideologii postępu, która od czasów Franciszka Bacona stopniowo zastępowała nadzieję chrześcijańską. Nowożytność przyniosła *złudną filozofię „małej nadziei”* na ustanowienie doskonałego świata, który dzięki osiągnięciom

nauki i „naukowo uzasadnionej polityce” wydawał się możliwy do zrealizowania. Do zbrodniczych rozmiarów filozofię tę doprowadzili rewolucjoniści francuscy i marksiści, u których biblijna nadzieja królestwa Bożego została zastąpiona nadzieją na królestwo ludzkie. Słowem, człowiek potrzebuje małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w wędrowaniu. Są one piękne i ludzkie, ale bez „wielkiej nadziei”, która przewyższa i niejako spina w jedną całość kolejne, pozostają niewystarczające.

* * *

Dużo miejsca w swojej ocenie dorobku teologicznego i piarsarskiego kard. Stanisława Nagyego poświęciłem jego świadectwu dotyczącemu pontyfikatu Jana Pawła II. Uczyniłem tak dlatego, że jego twórczość teologiczna *sensu stricte* jest znana i była już przedmiotem kilku wnikliwych recenzji. Nie spotkałem jednak dotąd próby zgłębienia *JanaPawłowej karty* jego twórczości. A jest to karta niewątpliwie interesująca: zapisał ją i wciąż zapisuje jeden z najbliższych współpracowników Papieża, pozostawiając świadectwo wyjątkowe – oszczędne we wspomnienia, a przy tym głębokie. Zdaje się on nie chcieć rozpraszać uwagi odbiorcy na detalach z życia Papieża, choć z pewnością wiele z nich *chowa w pamięci serca*. Pragnie natomiast – jak sądzę – uchwycić i przekazać istotę jego wiekopomnego pontyfikatu; istotę, która – przynajmniej – nader często umyka naszej powierzchownej uwadze i niespokojnej myśli.

Na zakończenie – jako zwykłą formalność – przedkładam pozytywny wniosek o nadanie Kardynałowi Profesorowi Stanisławowi Nagyemu tytułu doktora *honoris causa* Papie-

skiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Jak przed laty, tak i dzisiaj wyznaję przy tym, że sylwetki Kardynała nie sposób oddać za pomocą „teoretyzującego” pióra. Nie sposób na przykład wyrazić atmosfery Jego wykładów, wyróżniających się żarliwością oraz troską o uważne wsłuchiwanie się w głos Tradycji i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Nie sposób także opisać jego ojcowskiego podejścia do młodszych pracowników naukowych i studentów, a także do ludzi prostych, do rodzin kapłańskich, do braci i sióstr zakonnych, choćby grona otaczanych jego serdeczną pamięcią polskich karmelitanek w klasztorze w Betlejem. Nie sposób przekazać bogactwa języka – udramatyzowanego, a jednocześnie niepowtarzalnego. Nie sposób wreszcie oddać klimatu polemik, dysput i sporów, których uczestnikiem bywał nieraz apologeta Stanisław Nagy, wzywający jeszcze podczas niedawnego zjazdu polskich teologów fundamentalnych w Oświęcimiu do uprawiania przez nas apologii, żywej i wsłuchanej w ludzkie pytania. Nie sposób wreszcie – jak wspomniałem – oddać jego – wypełnionego refleksją filozoficzną i teologiczną – świadectwa, dotyczącego *stawania się prymatu papieskiego w osobie Jana Pawła II*. A przecież także to wszystko składa się na ową *causa honoris* – „słuszną przyczynę”, dla której Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu ma pełne prawo przyznać Stanisławowi Nagyemu – Profesorowi, Wychowawcy i Kardynałowi Świętego Rzymskiego Kościoła – swoją najwyższą godność akademicką.

Warszawa, 25 kwietnia 2009 r.

Ks. prof. PWT dr hab. WALDEMAR IREK
Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

TEOLOG I KARDYNAŁ

Laudacja na cześć Kard. Stanisława Nagyego
z okazji nadania tytułu doktora *honoris causa*
Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

Zwyczaj akademicki prowadzi do uhonorowania osób szczególnie zasłużonych dla nauki i świata kultury, obdarzając je najwyższym laurem akademickim – doktoratem *honoris causa*. Teologiczne środowisko akademickie Wrocławia oddaje dzisiaj cześć ks. kard. Stanisławowi Nagyemu – sercaninowi, profesorowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i naszego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W Jego osobie dziękuje także Królewskiemu Krakowowi wraz z jego pasterzem ks. kard. Stanisławem Dziwiszem i ks. kard. Franciszkiem Macharskim za wszelką życzliwość, którą darzył i darzy środowisko akademickie Wrocławia wraz z jego Papieskim Wydziałem Teologicznym.

OD BIERUNIA DO KRAKOWA, LUBLINA I RZYMU

Gdy dziś patrzymy na ks. kard. Stanisława Nagyego, myślami biegniemy do jego rodzinnego miasta – Bierunia. To tam, na śląskiej ziemi, gdzie ludzie zawsze żyli blisko Boga

i Kościoła, wszystko się zaczęło. Parafrazując słowa Jana Pawła II, chciałoby się dziś powiedzieć: „Dla Kardynała tam, w tym mieście Stary Bieruń wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i kapłaństwo się zaczęło...”

Przyszedł na świat 20 września 1921 r. niedaleko legendarnego kościółka św. Walentego w Bieruniu Starym. Tam przeżył pierwszych 14 lat życia. Był najmłodszym dzieckiem Franciszka i Jadwigi; wzrastał wśród pięciorga rodzeństwa. Ojciec – górnik, pracował pod ziemią w kopalni Mysłowice. Matka uprawiała skrawek pola za domem przy ul. Krakowskiej. W rodzinie nie brakowało krzyży i dramatów. Pierwszy, kiedy ojciec rodziny liczącej sześcioro dzieci stracił pracę i kolejny, gdy sześcioltniemu Stasiowi umarła matka. Wtedy to wychowaniem przyszłego kardynała zajęły się starsze siostry, Marta i Maria, do czasu, gdy w 1935 r. starszy brat, Franciszek, zabrał go do szkoły sercanów w krakowskim Płaszowie.

Z rodzinnym Bieruniem do dziś Kardynał jest bardzo mocno związany. Podkreśla, że jego korzenie tkwią nie w Lublinie – gdzie rozpoczął naukową karierę, nie w Krakowie – gdzie w klasztorze sercanów na Płaszowie spędził większość życia, ale w małym śląskim miasteczku, Bieruniu. „Jo jest taki prosty synek z Bierunia” – tak lubi o sobie mawiać, a dla podkreślenia związku z rodzinną miejscowością używa pseudonimu Hieronim Bieroński. Jest odznaczony tytułem honorowego obywatela swojego rodzinnego miasta, a Jego sylwetka do dziś jest dla mieszkańców Bierunia, zwłaszcza dla młodzieży, wielką nauką i wzorem.

W Krakowie jeszcze przed okupacją Stanisław Nagy rozpoczął naukę w szkole średniej zakonu sercanów. Dwa lata po opuszczeniu rodzinnej miejscowości, w 1937 r., wstąpił do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Wła-

śnie za to, że wraz z bratem przygotowywał się do kapłaństwa, jego ojciec został wywłaszczony ze swojego majątku. Niemcy chcieli w ten sposób wymusić, aby ojciec spowodował powrót synów z Krakowa do Bierunia i żeby tam podjęli pracę, a następnie trafili do Wehrmachtu, jak wielu śląskich chłopców.

Dalsze lata życia Kardynała były związane z Krakowem i Lublinem. W Grodzie Królewskim złożył śluby wieczyste w 1941 r., a 8 lipca 1945 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Rosponda. Następnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując magisterium w 1948 r. oraz przeszedł kolejne stopnie kariery akademickiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim: doktorat (1952), habilitacja (1968), profesor nadzwyczajny (1979) i profesor zwyczajny (1985). Zgłębiając teologię, otaczał troską młodzież duchowną najpierw jako rektor w Niższym Seminarium Duchownym Księży Sercanów w Krakowie Płaszowie (1947–1950), a następnie w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Sercanów w Tarnowie (1952–1958).

Od 1958 r. prowadził wykłady przede wszystkim w Krakowie, Lublinie, Wrocławiu, ale też w innych miejscach, jako że często był zapraszany z odczytami i prelekcjami. Nie opuścił jednak umiłowanego Krakowa, który był i jest po dziś dzień terenem pracy naukowo-badawczej oraz miejscem wytchnienia w duchowej atmosferze zgromadzenia.

POWOŁANIE TEOLOGA I JEGO POSŁUGA AKADEMICKA

Światły umysł i szerokie horyzonty intelektualne pozwoliły ks. kard. Stanisławowi Nagyemu rozwinąć powołanie teologa. Jego dorobek naukowy jest bogaty i wciąż powiększa się

o nowe publikacje. Patrząc na wartościowe i cenne dokonania w dziedzinie katolickiej nauki, można powiedzieć, że jest nestorem polskich eklezjologów i pionierem polskiego ekumenizmu. Inspirowany nauką Soboru Watykańskiego II odnowił eklezjologię fundamentalną, a w dziedzinie ekumenizmu opowiadał się konsekwentnie za dążeniem do „jedności chrześcijan” w działaniu na rzecz „jedności Kościoła”. Ważne z punktu widzenia eklezjologii fundamentalnej i ekumenizmu poglądy zostały zamieszczone w publikacjach *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej* (1982) i *Kościół na drogach jedności* (1985).

Ksiądz prof. Stanisław Nagy od 1958 r. wykładał teologię fundamentalną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nieprzerwanie aż do momentu przejścia na zasłużoną emeryturę. Był czynnie zaangażowany w życie uczelni, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji. W latach 1972/1973 i 1973/1974 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Teologii, kierował Katedrą Eklezjologii Fundamentalnej, Sekcją Teologii Porównawczej i Ekumenicznej, przewodniczył Senackiej Komisji Stypendialnej. Był kuratorem Koła Naukowego Teologicznego, które organizowało, słynące z odwagi w myśleniu o ważnych sprawach Kościoła, tygodnie eklezjologiczne. Przewodniczył Radzie Naukowej Instytutu Jana Pawła II, a przez kolejne kadencje również Sekcji Wykładowców Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki. Z nominacji Jana Pawła II przez dwie kadencje był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Dodać trzeba także udział w pracach Komisji Episkopatu do Spraw Ekumenizmu, a także członkostwo w Komisji Mieszanej Katolicko-Luterańskiej powołanej przez watykański Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan i Światową Federację Luterańską. Zwieńczeniem tej wieloaspektowej,

różnorodnej działalności był dwukrotny udział w charakterze eksperta w Synodach Biskupów w Rzymie (w latach 1985 i 1991).

Z naszym środowiskiem akademickim – Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu – połączył ks. Kardynała trzydziestoletni okres pracy. Przyjeżdżał tu, do piastowskiego grodu nad Odrą, z królewskiego miasta nad Wisłą. Każdego miesiąca był wyczekiwany przez przyjaciół i studentów, którzy zawsze otaczali Go szacunkiem i wielkim uznaniem. W pamięci i sercach studentów znalazł swoje miejsce jako mistrz, który zawsze wykladał z pasją i zaangażowaniem. Wymagał od swoich studentów, ale przy tym był im nad wyraz życzliwy i po ojcowsku zatroskany. Uczył precyzji w myśleniu i dbał przy tym wielce o kunszt słowa. Tworzył niepowtarzalny klimat polemik i sporów, w którym dominowały szacunek dla uczestników dyskusji i posłuch dla głosu Tradycji i Mądrości Kościoła.

Proszę mi pozwolić, że w tym miejscu podzielę się osobistą refleksją i wspomnieniem.

Mam to szczęście, iż kiedy w 1987 r. zostałem skierowany na studia do Lublina, moim promotorem został ks. prof. Nagy. Wspominam dzisiaj ze wzruszeniem pierwsze z Nim spotkanie w październikowe popołudnie. Ksiądz prof. Nagy przyjeżdżał wówczas z Krakowa na dwa lub trzy dni do Lublina, aby wypełnić je wykładami, seminariami, konsultacjami oraz spotkaniami ze studentami i przyjaciółmi. Mieszkał wówczas w konwikcie dla księży, w małym mieszkaniu wypełnionym książkami i pracami naukowymi. Zwracał się do studentów słowami „dziecko”, ale nie było w tym żadnej sztuczności, gdyż zarówno wiek, doświadczenie, jak też ciepły i życzliwy sposób podchodzenia do drugiego człowieka sprawiały naturalną ojcowską relację.

Umberto Eco w swojej interesującej książce *Imię róży* pośród wielu wątków przedstawia piękną relację – mistrz i uczeń. Młody Adso przebywa codziennie ze swym mistrzem, który uczy go właściwego postrzegania i rozumienia świata. Po jednej ze swoich przygód Adso pyta nauczyciela: Mistrzu, czy ty kiedyś kogoś kochałeś? Kochałem Platona, Arystotelesa – odpowiada mu mistrz.

Gdybym spytał o to ks. Kardynała, mojego nauczyciela, usłyszałbym z pewnością inną odpowiedź. Kochałem i kocham Kościół. Począwszy od Jego założyciela, poprzez Jego struktury – boską i ludzką, ze szczególnym znakiem, jakim jest papieństwo, a w osobistym doświadczeniu Jan Paweł II.

ODDANY JANOWI PAWŁOWI II – PRZYJAŹŃ I SŁUŻBA

Życiowa droga ks. kard. Stanisława Nagiego przez lata biegła w łączności z ziemskim szlakiem Jana Pawła II. W pociągu z Krakowa do Lublina zrodziła się serdeczna przyjaźń z ks. Karolem Wojtyłą. Od tamtej pory zawiązana trwała coraz ściślejsza współpraca ks. prof. Stanisława Nagiego z Metropolitą Krakowskim, która nabrała nowego wymiaru z chwilą wyboru kard. Wojtyły na stolicę św. Piotra w Rzymie. Świadectwo bliskości, przyjaźni i służby „papieżowi z dalekiego kraju” wpisał ks. Kardynał w dzieła poświęcone Janowi Pawłowi II: *Papież z Krakowa, Ty jesteś Piotr i Jan Paweł II po odejściu do domu Ojca*. To tam autor pokazał nam, że „pomimo odejścia z tego świata swoista obecność Ojca Świętego Jana Pawła II w Kościele nadal trwa przez jego dzieła i urzeczywistnia się na różne sposoby: w dokonaniach, w pozostawionym dorobku, w aurze dobroci i autentycznej osobistej świętości, w pa-

mięci o zadziwiającym przebiegu jego odejścia, a wreszcie w planach, które pozostawił do realizacji swojemu następcy”. To właśnie świadectwo ks. Kardynała pomogło nam „odczuć tę bliskość Jana Pawła II, jaka istnieje w katolickim świecie, a przede wszystkim w świadomości rodaków, którym ciągle jeszcze trudno się pogodzić z myślą, że polski pontyfikat ukończył już bez reszty w oceanie przeszłości”.

W PAPIESKIM SENACIE – TEOLOG KARDYNAŁEM

Był 28 września 2003 r., w niedzielne południe przed modlitwą Anioł Pański papież Jan Paweł II wymienił nazwisko ks. Nagyego w gronie czterech duchownych, którzy zostali mianowani kardynałami za szczególne zasługi dla Kościoła. W dwie godziny później Jan Paweł II, który od lat przyjaźnił się z polskim zakonikiem, zatelefonował do klasztoru księży sercanów w Krakowie Płaszowie, aby osobiście złożyć gratulacje nowo mianowanemu kardynałowi.

Chciałbym jeszcze raz podzielić się osobistym wspomnieniem. Byłem u nowego kardynała w poniedziałek po niedzielnej nominacji. W oczekiwaniu na księdza profesora w skromnym, wręcz ubogim sercańskim klasztorze w Krakowie przy ul. Saskiej 2 wsłuchiwałem się w głos Jego przełożonego. Opowiadał o długiej modlitwie, w której zagłębił się tuż po ogłoszeniu nominacji nowy kardynał. Mówił o jego skromności; przez wszystkie lata życia w klasztorze ilekroć wyjeżdżał, zawsze – zakonnym zwyczajem – prosił przełożonego o błogosławieństwo. Wzruszająca też była rozmowa z ks. Profesorem. Zażenowany nowym tytułem „eminento” poprosił – „Mów do mnie jak zawsze”. Był pełen ciepłej wdzięczności wobec Jana Pawła II, a także pełen ludzkiego

niepokoju wobec nowych zadań, które wyznaczył Mu kardynałat przychodzący w jesieni życia.

ZAKOŃCZENIE

Księżę Profesorze Kardynale, społeczność akademicka Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu jest dumna i wyraża wielką radość, gdy dziś Wasza Eminencja przyjmuje tytuł doktora *honoris causa* naszej uczelni. Wieloletnia obecność i działalność naukowo-dydaktyczna ks. Kardynała w murach naszego Wydziału wpisała się w jego historię i przyczyniła do rozwoju tej uczelni. Pokolenia wrocławskich absolwentów – Twoich Eminencjo wychowanków – nie są dziś w stanie wyrazić ludzkimi słowami wdzięczności za dobrość, otwarte serce i teologiczne wychowanie – zaszczepioną w serca i umysły miłość do Chrystusa i Kościoła. W naszej pamięci – przyjaciół i uczniów – pozostaje ksiądz Kardynał na zawsze jako człowiek bezgranicznie oddany Bogu, Kościołowi i ludziom.

Eminentissime Doctorande! Veni ad lauream!

Q.F.F.F.Q.S.

NOMINE ET AUSPICIIS
BENEDICTI PPAE XVI
SUMMI PONTIFICIS FELICITER REGNANTIS
NOS

EXC. D. ARCHIEPISCOPUS MARIANUS GOŁĘBIEWSKI
PONTIFICIAE FACULTATIS THEOLOGICAE WRATISLAVIENSIS MAGNUS CANCELLARIUS
ET

R.MUS D. VALDEMARUS IREK
THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS ET PROFESSOR EXTRAORDINARIUS
H.T. EIUSDEMQUE FACULTATIS RECTOR MAGNIFICUS
AC PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

EX AUCTORITATE ORDINIS THEOLOGORUM SENATUSQUE PONTIFICIAE FACULTATIS THEOLOGICAE WRATISLAVIENSIS
IN

EMINENTISSIMUM AC REVERENDISSIMUM DOMINUM

DOMINUM STANISLAUM NAGY

S.E.R. CARDINALEM DIACONUM TITULI S. MARIAE DELLA SCALA

ARCHIEPISCOPUM TITULAREM HOLARIS
SACERDOTEM CONGREGATIONIS SACERDOTUM A SACRO CORDE IESU
SANCTAE THEOLOGIAE PROFESSOREM ORDINARIUM
MEMBRUM COMMISSIONIS THEOLOGICAE INTERNATIONALIS
NESTOREM ECCLESIOLOGORUM POLONORUM
PROFESSOREM CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS IOANNIS PAULI II
ET PONTIFICIAE FACULTATIS THEOLOGICAE WRATISLAVIENSIS

QUI EST:

DE THEOLOGIA CATHOLICA CRESCENDA: APOLOGETICA, THEOLOGIA FUNDAMENTALI ET OECUMENICA REFLEXIONE
IN VATICANI II ANIMO MERITUS

FIDUS ECCLESIAE SERVUS, MAGISTER VENERANDI TRADITIONEM ET SAPIENTIAM ECCLESIAE, TESTIS VERUS
SANCTITATIS IOANNIS PAULI II ET PROPAGATOR EIUS DOCENDI

DEFENSOR IURIS AD DOCTRINAE LIBERTATEM AC CULTURAM CATHOLICAM PROGREDIENDAM
FACTOR ET PROPAGATOR THEOLOGIAE ACADEMICAE IN WRATISLAVIA

PONTIFICIAE FACULTATIS THEOLOGICAE WRATISLAVIENSIS

**DOCTORIS HONORIS CAUSA
SANCTAE THEOLOGIAE**

NOMEN ET DIGNITATEM, IURA AC PRIVILEGIA CONTULIMUS
IN EIUSQUE REI FIDEM PERPETUAMQUE MEMORIAM HASCE LITTERAS
PONTIFICIAE FACULTATIS THEOLOGICAE WRATISLAVIENSIS SIGILLO SANCIENTIAS CURAVIMUS

DATUM WRATISLAVIAE, DIE DECIMA MENSIS MAII A.D. MMIX

R. Mus D. Valdemarus Irek

R.MUS D. VALDEMARUS IREK
H.T. PONTIFICIAE FACULTATIS
THEOLOGICAE WRATISLAVIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS



Exc. D. Marianus Gołębiewski

EXC. D. MARIANUS GOŁĘBIEWSKI
PONTIFICIAE FACULTATIS
THEOLOGICAE WRATISLAVIENSIS
CANCELLARIUS MAGNUS

Kard. prof. dr hab. STANISŁAW NAGY SCJ

KOŚCIÓŁ STAREGO TESTAMENTU – BOŻY PROJEKT PISANY DZIEJAMI NARODU WYBRANEGO

Kluczowe w eklezjologii katolickiej pytanie, czy i kiedy Chrystus powołał do istnienia Kościół, Nowy Lud Boży, stawiano sobie od początku chrześcijaństwa. Odpowiedź na to pytanie formułowano w różnorodny sposób. I ten stan rzeczy trwa właściwie do dzisiaj, chociaż eklezjologia dała w tej mierze miarodajne odpowiedzi (por. KK I-II). Ponownie jednak tę sprawę jednoznacznie naświetlił Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* (por. DV 22-26), a także w swoich śródowych katechezach o Kościele¹. Wszystko więc wydaje się być w tej doniosłej sprawie powiedziane. A jednak...

Pojawia się ostatnio niebezpieczna tendencja do wyłączenia faktu powstania Kościoła z okresu publicznego działania Chrystusa, przesuwająca jego powstanie na nieokreślony czasowo i wydarzeniowo okres po zmartwychwstaniu. Nie bez wpływu na odrywanie powstania Kościoła od wymiaru historyczno-przedpaschalnego jest teza H. Künga, że Chrystus tylko zapowiedział powstanie Kościoła, ale ostatecznie nie

¹ Por. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Katechezy*, t. VII, cz. 2: *Kościół*, s. 327–802.

jest pewne, że go rzeczywiście założył². A tymczasem, jeżeli dogłębnie spojrzy się na zagadnienie powstania Kościoła, widać, że posiada ono wyraźny wymiar historyczny – i to wymiar bardzo odległy, bo sięgający już Starego Testamentu.

EKLEZJALNY SENS STAREGO TESTAMENTU

Przez „Stary Testament” rozumie się dzieje Narodu Żydowskiego naznaczone szczególną interwencją Jednego Boga. Nazwą tą określa się również dyktowany przez Boga zapis przebiegu tych dziejów w postaci ksiąg Pisma Świętego nazywanych księgami Starego Testamentu. Obydwie te rzeczywistości są ze sobą ściśle powiązane. Na obecnym etapie naszych dociekań uwaga skupiona będzie na tym pierwszym znaczeniu określenia „Stary Testament”, odwołując się do drugiego znaczenia w miarę zaistnienia do tego potrzeby.

Dzieje narodu żydowskiego stanowią fenomen jedyny w swoim rodzaju w wymiarze społecznym i kulturowym ludzkości. Abstrahując od współczesnego rozumienia narodu żydowskiego, określanego mianem Państwa Izrael z jego dominującym rysem, jakim jest wymiar polityczny, Naród Żydowski Starego Testamentu był niezwykle fenomenem o charakterze religijnym. Decydował o tym podstawowy fakt, jakim była wiara w Jedyne Boga, który w wyraźny sposób ingerował w jego losy tak, iż może być nazwany Reżyserem jego historii.

Pierwszym ogniwem tego długiego i zróżnicowanego łańcucha zaangażowania Boga w kształtowanie dziejów Izraela

² Por. Y. Congar, *L'Église de saint Augustin à l'époque moderne*, Paris 1970, s. 469–472.

była historia Abrahama. Los jego rodziny, począwszy od wyjścia z Ur w Chaldei, narodzin syna Izaaka, poprzez historię Jakuba i wyjście do Egiptu oraz historię Józefa (Rdz 12–49), rozgrywa się pod dyktando Jedynego, coraz to bardziej wyraziście odsłaniającego swe oblicze Boga-Jahwe.

Już na tym etapie dziejów rodzącego się narodu widać wyraźnie dwie warstwy tego procesu: ludzko-ziemską oraz Boską. Zaznaczają się one wyraziście w kształtowaniu się zrębów narodu wybranego – od etapu rodziny, plemienia, aż do formy organizmu społecznego, przypominającego coraz to bardziej klarownie kontury społeczności narodowej. Nowy etap tego procesu wiąże się z wyjściem z niewoli egipskiej i roli, jaką w jego przebiegu odegrał Mojżesz. W jego historii, związanej z losami Narodu Wybranego, rola Boga-Jahwe jeszcze dobitniej się zaznacza. Niemal ręką można dotknąć Bożą interwencję w biegu zdarzeń, które wypełniają organicznie czterdziestoletnią drogę z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Gołym okiem widać, jak Bóg za rękę prowadzi tę niesforną gromadę potomków Abrahama, Izaaka i Jakuba od momentu cudownego przejścia przez Morze Czerwone, poprzez cudowne zapewnienie wody i żywności, aż do Przymierza na Synaju z tablicami danego przez Boga Prawa (por. Wj 11–24).

Ale droga do Ziemi Obiecanej ma również wyraźnie zaznaczającą się warstwę historyczno-ziemską, od zasadniczego trwania Izraela przy Bogu-Jahwe, poprzez momenty tragicznej niewierności, po aprobatę zawartego Przymierza. Ostatecznie jednak, choć już nie pod wodzą Mojżesza, ale przy czynnej jego prawodawczej inicjatywie. Izrael, wchodząc do Ziemi Obiecanej, nie jest już zlepkiem plemion połączonych wiarą w Jednego Boga, ale zwartym organizmem narodowym posiadającym wprawdzie dość ubogą strukturę organizacyj-

no-społeczną, która jednakże gwarantowała istnienie i funkcjonowanie w etnicznej mozaice plemion i narodów zdobytego obszaru geograficznego. Ustabilizowana społeczność narodowa Izraela, współ-żyjąca z bardziej jeszcze i dojrzałej zorganizowanymi społecznościami, stanęła wobec perspektywy zrobienia ostatniego kroku na drodze społecznego dojrzwania.

OD EPIZODU EPOKI SĘDZIÓW DO EPOKI MONARCHÓW

W czasie czterdziestoletniej wędrówki po pustyni grupa wygnańców z Egiptu dojrzała w wymiarze społecznym do postaci zwartej, narodowej wspólnoty, przygotowanej do niełatwego zadania: objęcia w posiadanie trudnych terenów bogatej, ale przecież gęsto zaludnionej krainy Kanaanu. Dokonywano tego w twardym wysiłku, ścierając się z osiadłymi tu od dłuższego czasu plemionami palestyńskimi, też już scalonymi w zróżnicowanej postaci organizmy narodowe.

Żydzi stojący u bram Ziemi Obiecanej też nie byli już gromadką luźno zespolonych rodów, a stali się zorganizowaną wspólnotą narodową, z dość pierwotnym, bo jeszcze przez Mojżesza ukształtowanym, ale sprawnie funkcjonującym, elementem władzy Sędziów. Poza zadaniami sędowniczo-rozjemczymi zmuszani oni byli od czasu do czasu do pełnienia funkcji wojskowo-dowódczych. Podyktowane to było koniecznością obrony przed wrogo nastawionymi do przybyszów żydowskich pierwotnymi mieszkańcami zdobywanej ziemi. Szczegółowy przegląd tamtych wydarzeń i wybitnych postaci daje starotestamentalna księga Sędziów. Generalnie rzecz biorąc, okres Sędziów był okresem definitywnego doj-

rzewania Izraela do formy zorganizowanego państwa, tyle że z dość oryginalnym, choć w jakimś stopniu znanym, modelem politycznego ustroju. Permanentny jednak nacisk wrogo nastawionych do Żydów sąsiadów zrodził potrzebę naśladowania kształtu ich struktur polityczno-społecznych. I w rzeczy samej – w obliczu agresji nasilającej się ze strony wrogo nastawionych plemion ościennych, mimo stale doznawanej opieki Boga-Jahwe w tej nieustannej walce, naród Izraela postanowił sięgnąć po swoją własną moc przez wybór mającego nimi rządzić króla. Bóg ustami Samuela, ostatniego wielkiego Sędziego Izraela, sprzeciwiał się początkowo takiemu rozwiązaniu (por. 1 Sm 8, 6-10). Powodem tego sprzeciwu było niebezpieczeństwo zapomnienia, że najwyższym suwerenem Narodu był i pozostaje Bóg. Wobec jednak uporczywości Izraelitów, Bóg zgodził się na wybór króla, a więc na radykalną zmianę ustrojową, polegającą na typowo monarchicznym modelu kierowania Narodem (por. 1 Sm 8, 21-22).

EPOKA MONARCHII I SENS JEJ UPADKU

Pierwszy etap tego nowego porządku, jakim było panowanie króla Saula, nie należał do imponujących. Namaszczony przez Samuela, stosownie do wytycznych, jakie ten otrzymał od Boga (por. 1 Sm 10, 1-16), miał służyć Bogu, bo „On nie porzuci (...) swego ludu. Postanowił was bowiem uczynić ludem swoim przez wzgląd na wielkie ramię swoje” (1 Sm 12, 12-13).

Dwie ważne wskazówki starzejący się Prorok daje Izraelowi, zgadzając się na królowanie Saula. Królowanie to pozostaje królowaniem Boga, bo będzie królowaniem nad Ludem, który jest własnością i tworem Boga. Król ma królować

w imieniu Boga i pilnie Go słuchać. „Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie – zakończył instalację króla Saula odchodzący Samuel. – Spójrzcie, jak wiele wam Bóg wyświadczył (...) gdybyście trwali w przewrotności, zginiecie tak wy, jak i wasz król” (1 Sm 12, 24-25). Taki los spotkał niestety tego pierwszego króla Narodu Wybranego. Tym jednak, co szczególnie trzeba uwypuklić w historii Saula, jest oczywisty fakt, że ostatecznie to Bóg zdecydował, że Wybrany Naród wszedł w nowy etap kształtowania się jego losów. Dopełnieniem tego nowego etapu było królestwo Dawida i jego syna Salomona. Zaangażowanie Boga w desygnowanie Dawida na króla, jak i rytm sprawowania rządów królewskich realizowanych w imieniu Boga, który ściśle rzecz biorąc, był królem Narodu Wybranego, stanowią tego królestwa rysy zasadnicze. I na tym doprowadzeniu potomków Abrahama do tego szczytowego punktu rozwoju społeczno-politycznego kończy się sterowany przez Boga proces budowania historycznego kształtu Izraela. W wymiarze społeczno-politycznym królestwo Dawida i Salomona jest ostatnią fazą i zwieńczeniem procesu kształtowania się społeczności Izraela jako Ludu Bożego.

Był to wybrany i ukształtowany przez Boga Naród, posiadający określoną strukturę społeczno-polityczną, kierowany przez Boga i zorientowany na zjednoczenie z Nim, jako Jego jedynym suwerenem. Tak osiągnięty ideał niestety czasowo trwał bardzo krótko. Królestwo Dawida niebawem podzieliło się na dwa królestwa: Izraelskie (północne) i Judzkie (południowe) po to, żeby dzielić się dalej, a w końcu pograżyć w niewoli, tracąc narodową samodzielność w rozproszeniu po ościennych państewkach.

I tu wyraźnie zarysowuje się nowy sens kwitnącego, dawidowego państwa z monarchą na czele. To królestwo-ideał,

staje się przedmiotem tęsknot i nadziei, wzorcem tego, co powinno wrócić i na pewno wróci.

MESJAŃSKOŚĆ I PERSPEKTYWA NOWEGO LUDU BOŻEGO

Etap niewoli i oczekiwania na odbudowanie królestwa Dawida i Salomona, spowodował wzmożenie oczekiwań mesjańskich, które od początku istniały w świadomości Izraelitów. Po upadku królestwa i narastaniu nadziei na jego odbudowanie ta świadomość zaostrza się, potęgując oczekiwania na powrót epoki królestwa, tyle że już królestwa Mesjańskiego. Oczekiwanie więc na Mesjasza i związanego z Nim królestwa, stanowi dwa zasadnicze nurty fascynujące Izraela w okresie niewoli babilońskiej. W tym też kierunku zwrócona jest pedagogia Boża zawarta w nauczaniu proroków na tym trudnym etapie dziejów Izraela. Pokazuje ono głębię zamysłu Bożego w odniesieniu do dziejów Izraela i ich finału, jakim było powstanie królestwa Izraela. Miały one być wielką zapowiedzią czasów nadejścia Mesjasza z całym bogactwem Jego dzieła zbawczego, a w nim powstania – wzorowanego na starym – nowego królestwa mesjańskiego.

Zapowiedź więc nadejścia pełni czasów z Mesjaszem i nowym Ludem Bożym, którego On będzie królem, stanowi istotny cel powstania królestwa Starego Testamentu i jego szybkiego zniknięcia z horyzontu historii. Było ono bowiem jedynie projekcją czasów epoki mesjańskiej, a w niej Nowego Ludu Bożego. Ostatecznie ten Boży projekt mesjańskiej, zbawczej przyszłości wyrażony został przez obraz odbudowanej Jerozolimy i zawarcia nowego Przymierza. Toteż w miarę zbliżania się nowej ery zbawienia, najwybitniejsi prorocy

końcowego etapu dziejów Narodu Wybranego przy użyciu tych właśnie kategorii głoszą zbliżającą się realizację planu-projektu tego błogosławionego czasu. I tak prorok Izajasz wyraziście rysuje postać mającego nadejść Mesjasza, poczynając od Jego cudownego poczęcia (por. Iz 7, 10-17), poprzez zadziwiający opis życia, męki i śmierci (por. Iz 49-53). Inny Prorok poświęci wiele miejsca odbudowaniu miasta Bożego, Jerozolimy (por. Jr 31, 31-40) i wyraziście powie: „W owych dniach (...) będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela. One zaś będą moim narodem” (Jr 31, 1). Zawarte zostanie nowe Przymierze: „Oto nadchodzą dni (...), kiedy zawrę z domem Izraela (...) nowe przymierze. Nie takie, jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami” (Jr 31, 31-32).

Swoistym ukoronowaniem relacji proroków jest świadectwo proroka Micheasza, który mówi o pochodzeniu Chrystusa-Mesjasza, miejscu urodzenia, Jego panowaniu nad Izraelem, oraz o tym, że Jego potęga rozciągnie się aż po krańce ziemi (por. Mi 5, 1-3).

WNIOSKI KOŃCOWE

Czas jednak, żeby podjąć próbę syntetycznego podsumowania i wyciągnąć z powyższego oglądu dziejów Izraela logiczne wnioski.

Bogate i zróżnicowane teksty Starego Testamentu, posiadające walor religijno-historyczny, ukazują proces budowania tworu społecznego, zwanego Narodem Wybranym, poczynając od szczybla rodziny wybranego człowieka. Szczytowym punktem tego procesu jest powstanie organizmu ze społeczno-politycznym modelem funkcjonowania jedynowładztwa, a więc monarchii. Na tym etapie zaangażowanie Boga w wy-

miar społeczny wspólnoty Izraela się kończy. Wykorzystuje On jednak tak powstałą postać wybranego narodu do wkroczenia w erę zapowiadanego od początku królestwa Mesjasza, z którym wiąże się nadzieja na ściśle odbudowanie porządku społeczno-religijnego, z reprezentującym Boga królem. Jak Mesjasz pojawi się historycznie w określonym konkretnie miejscu i czasie, wraz z Nim pojawi się odnowiona postać dawnej wspólnoty narodu wybranego, tyle że otwartego na całą ludzkość i z Bogiem maksymalnie zjednoczoną i Nim przenikniętą. Jak Mesjasz, zakotwiczona będzie w historii, której towarzyszyć będzie już na zawsze.

A jakie wynikają z tego wnioski? Prócz wielu szczegółowych, już jeden z nich narzuca się z całą oczywistością. A jest nim przekonanie, że Stary Testament daje solidne podstawy do twierdzenia, że historia Chrystusa-Mejasza implikuje historycznie i społecznie uwarunkowaną społeczność, która zasługiwać będzie na miano nowotestamentalnego Ludu Bożego, na wzór wspólnoty nazwanej w Starym Testamencie *Kahal Jahwe*, a obecnie Kościołem Boga w Chrystusie i Duchu Świętym.

Najgłębsze więc korzenie Kościoła sięgają pisanej przez Boga historii narodu wybranego i zamkniętego w niej Bożego projektu Kościoła jako nowego Ludu Bożego, zapoczątkowującego nową erę w dziejach ludzkości i jej relacji z Bogiem.

WYKAZ PUBLIKACJI KARD. PROF. STANISŁAWA NAGYEGO SCJ

- Niektóre aspekty dzisiejszego traktatu o Kościele.* CT 30:1959, fasc. 1–4, s. 109–123.
- Perspektywy zjednoczenia.* „Znak” 11:1959 nr 10 (64), s. 1271–1288.
- Główne kierunki badań we współczesnej apologetyce katolickiej.* RTK 7:1960, z. 4, s. 119–136.
- Prezbiterzy w pierwotnej gminie jerozolimskiej.* RTK 8:1961, z. 1, s. 5–22.
- Przedoborowe obrachunki.* „Tygodnik Powszechny” 15:1961 nr 44, s. 4.
- Kolegializm w Kościele.* „Tygodnik Powszechny” 17:1963 nr 17, s. 2.
- Teologia ekumeniczna a szanse zjednoczenia (streszczenie).* „Znak” 15:1963 nr 12 (114), s. 1484–1487.
- Dlaczego kolegializm? [razem z A. Zuberbierem].* „Znak” 16:1964 nr 9 (123), s. 1092–1113.
- Hierarchia kościelna w okresie misyjnej działalności św. Pawła.* RTK 11:1964, z. 2, s. 55–79.
- Katolicki traktat apologetyczny o Kościele.* W: *Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*, red. M. Finke, Lublin 1964, s. 331–350.
- Próba nowego spojrzenia na zagadnienie ustanowienia Kościoła.* RTK 12:1965, z. 2, s. 19–36.
- Tradycja w teologii katolickiej.* W: W. Granat. *Dogmatyka katolicka*. Tom wstępny, Lublin 1965, s. 131–145.
- „Główną uwagę poświęca temu, co jest ludziom wspólne”.* „Tygodnik Powszechny” 20:1966 nr 21, s. 1–2.
- Hierarchia kościelna w ostatnim okresie życia św. Pawła.* RTK 13:1966, z. 2, s. 23–44.
- Nauka o episkopacie w Konstytucji „Lumen gentium”.* W: *„Pastori et Magistro”*. Praca zbiorowa wydana dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Eksceleńcji Księdza Biskupa Doktora Piotra Kałwy, Profesora i Wielkiego Kanclerza KUL, red. A. Krupa, Lublin 1966, s. 135–153.
- Nauka o episkopacie w Konstytucji „Lumen gentium” i jej implikacje apologetyczne.* RTK 14:1967, z. 2, s. 33–60.

- U źródeł kolegializmu* [rec.]. ZN KUL 10:1967 nr 2, s. 71–74.
- „*Via notarum*” we współczesnej eklezjologii apologetycznej. RTK 15:1968, z. 2, s. 93–116.
- Wprowadzenie do Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski*. Poznań 1968, s. 327–333
- Dialog religii*. AK 73:1969, z. 2 (364), s. 276–287.
- Kongo 1968 – oczami przybysza*. „Znak” 21:1969 nr 2 (176), s. 272–280.
- VIII Kongres Federacji Uniwersytetów Katolickich*. ZN KUL 12:1969 nr 4 (48), s. 69–77.
- Dogmatyka ks. A. Zuberbiera*. „Tygodnik Powszechny” 24:1970 nr 28, s. 5.
- Doktryna Synodu*. ACr 2:1970, s. 157–187.
- Jedność jako znamię Kościoła*. RTK 17:1970, z. 2, s. 5–30.
- Problematyka II Nadzwyczajnego Synodu Biskupów*. ZN KUL 13:1970 nr 2, s. 3–14.
- U źródeł przełomu we współczesnej teologii katolickiej*. ZN KUL 13:1970 nr 4, s. 65–76.
- Katolickość jako znamię Kościoła*. RTK 18:1971, z. 2, s. 5–20.
- Soborowa nauka o kolegialności władzy w Kościele*. W: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, red. S. Grzybek, Kraków 1971, s. 219–240.
- Apologetyka czy teologia fundamentalna?*. RTK 19:1972, z. 2, s. 111–130.
- Alivisatos Hamilkar Spyridonos*. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1973, s. 372.
- Apostolat. III. Apostolat hierarchii*. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1973, s. 801–803.
- Dialog ekumeniczny w Konstytucji o Kościele*. „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 1 stycznia 1971 r. – 31 grudnia 1971 r.”, 1973 nr 20, s. 3–13.
- Dialog doktrynalny we współczesnym ekumenizmie*. ZN KUL 17:1974 nr 3 (67), s. 3–11.
- Dwie rocznice jednej epoki*. ZN KUL 17:1974 nr 3 (67), s. 47–59.
- Katolickość i apostołskość Kościoła we współczesnym dialogu ekumenicznym*. ACr 5–6:1973–1974, s. 525–545.
- Kryzys czy nowy etap ekumenizmu*. „Tygodnik Powszechny” 27:1973 nr 41 (1290), s. 3.
- Sprawozdanie z sesji grupy mieszanej katolicko-luterańskiej w Genewie 21–24 III 1973*. „Biuletyn Ekumeniczny” 2:1973 nr 2 (6), s. 13–15.

- Znamię apostołskości Kościoła.* RTK 20:1973, z. 2, s. 5–30.
- Sekcja Teologii Porównawczej i Ekumenicznej.* „Biuletyn Informacyjny KUL”, Lublin 3:1974 nr 1–2 (5–6), s. 39–45.
- Służenie a „urząd” kapłański.* W: „*Verbum Crucis*”. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 187–205.
- Apostolat hierarchiczny.* W: *Powołanie do apostołstwa*, red. T. Bielski, Poznań–Warszawa 1975, s. 222–243.
- Bóg Człowiek – Miłość Boża objawiająca się człowiekowi.* CS 7:1975, s. 83–98.
- Elementy nowej wizji Kościoła.* RTK 22:1975, z. 2, s. 37–58.
- Skrypt z teologii fundamentalnej dla słuchaczy Studium Teologicznego w Stadnikach,* [b.m.w.] 1975.
- Apologetyka Polska.* W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III: *Wiek XIX i XX*, cz. 1, Lublin 1976, s. 183–217.
- Bea Augustyn* [razem z A. Cholewińskim]. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 159–160.
- Beauduin Lambert OSB* [razem z R. Kiełczewskim]. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 165–166.
- Biskup. I. Zarys historyczny. A. Geneza i rozwój.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 587–589.
- Biskup. II. W teologii.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 593–597.
- Biskup. III. W prawie kanonicznym – bibliografia.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 599–601.
- Bose Jean.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 835–836.
- Bossejski Instytut Ekumeniczny, Institut Oecumenique de Bossey (k. Genewy).* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 839–840.
- Branch theory, teoria odgałęzień.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 1034–1035.
- Charyzmaty i urząd w Kościele.* ZN KUL 19:1976 nr 3 (75), s. 45–55.
- Nowe elementy teologii jedności Kościoła.* CS 8:1976, s. 19–32.
- Problematyka eklezjologiczna we współczesnej teologii fundamentalnej.* RTK 23:1976, z. 2, s. 5–21.
- Program ocalenia.* „Tygodnik Powszechny” 30:1976 nr 13 (1418), s. 3.
- III Sympozjum Episkopatu Europejskiego.* ZN KUL 19:1976 nr 3 (75), s. 94–99.
- Z teologii życia zakonnego.* ACr 8:1976, s. 165–176.

- Status współczesnej teologii fundamentalnej na tle przemian w teologii i bibliстыce.* RTK 24:1977, z. 2, s. 5–28.
- Godzina Prymatu Papieskiego.* „Tygodnik Powszechny” 32:1978 nr 45 (1554), s. 6.
- Chevetogne.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1979, s. 145–146.
- Teologia powołania kapłańskiego.* RTK 25:1978, z. 2, s. 5–19.
- Couturier Paul.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1979, s. 612–613.
- Duch Święty w strukturze i życiu Kościoła.* W: *Chrześcijanin w Kościele*, red. J. Majka, Wrocław 1979, s. 25–56.
- Karola Kardynała Wojtyły myśli o Kościele.* ZN KUL 22:1979 nr 1–3 (85–87), s. 20–29.
- Problematyka przynależności do Kościoła w nauce II Soboru Watykańskiego.* W: *Chrześcijanin w Kościele*, red. J. Majka, Wrocław 1979, s. 71–87.
- Prymat we współczesnym dialogu ekumenicznym.* W: *Chrześcijanin w Kościele*, red. J. Majka, Wrocław 1979, s. 145–172.
- Papież wielkiego przełomu. W pierwszą rocznicę śmierci Pawła VI.* „Tygodnik Powszechny” 33:1979 nr 34 (1596), s. 1 i 5.
- Dlaczego „nie” dla prof. Künga?.* „Tygodnik Powszechny” 34:1980 nr 7 (1621), s. 4–5.
- Karol Wojtyła teolog; Karol Wojtyła Teologo.* W: *Karol Wojtyła w świetle publikacji. Bibliografia; Karol Wojtyła negli scritti. Bibliografia*, red. W. Gramatowski, Z. Wilińska, Citta del Vaticano 1980, s. 34–43.
- Zadania Kościoła w świecie współczesnym.* CzST 8:1980, s. 43–54.
- Znaki powołania w nauce II Soboru Watykańskiego.* ACr 13:1981, s. 305–318.
- Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej,* Wrocław 1982.
- Dialog w Kościele.* W: *Kościół i Prawo. Materiały pomocnicze do nauki prawa kanonicznego*, t. 2: *Osoba ludzka a struktury kościelne. Materiały z sympozjum odbytego w Lublinie w dniach 4–5 VI 1979*, red. J. Krukowski, Lublin 1982, s. 151–172.
- Problem Kościoła w encyklice „Redemptor hominis”.* W: *Jan Paweł II, „Redemptor hominis”. Tekst i komentarze*, red. Z. Zdybicka [Jan Paweł II nauca, t. 5], Lublin 1982, s. 197–210.
- Sakralny charakter niedzieli, „Communio”* 2:1982 nr 3, s. 17–25.
- Dombeski ośrodek ekumeniczny, Groupe des Dombes.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, s. 55–56.
- Działalność teologiczna Karola Wojtyły.* CS 15:1983, s. 19–31.
- Episkopat.* W: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, s. 1041–1044.

- Słowo wstępne.* W: *Jan Paweł II. Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983 [*Jan Paweł II naucza*, t. VI], s. 49–50.
- Struktury Kościoła w nauce Kardynała Wojtyły.* CS 15:1983, s. 103–117.
- Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego miłosierdzia.* W: *Jan Paweł II, „Dives in Misericordia”.* Tekst i komentarze, red. S. Nagy, Lublin 1983 [*Jan Paweł II naucza*, t. VI], s. 155–169.
- Matka Boża w tajemnicy Chrystusa i Kościoła.* W: *Służyć prawdzie i miłości. Pamięci Ks. Biskupa Dra Stefana Bareły III Ordynariusza Częstochowskiego*, red. J. Kowalski, Częstochowa 1984, s. 159–181.
- Sens katolickiej rewolucji ekumenicznej.* W: *Tajemnica człowieka. Wokół osoby i myśli ks. Wincentego Granata*, Lublin 1984, s. 377–395.
- Kościół na drogach jedności*, Wrocław 1985.
- Katolicki przełom ekumeniczny po 20 latach.* „Tygodnik Powszechny” 39:1985 nr 3 (1856), s. 1–2.
- „*Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus*” (*Redemptor hominis* nr 9). W: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 115–139.
- Problem prawdziwego Kościoła.* RTK 32:1985, z. 2, s. 255–269.
- Rewolucyjny dekret.* „Więź” 28:1985 nr 1–3 (315–317), s. 82–89.
- Trzeciego dnia zmartwychwstał....* „Królowa Apostołów” 48:1985 nr 4 (38), s. 1–2.
- II Nadzwyczajny Synod Biskupów.* AK 78:1986, z. 1 (464), s. 5–20.
- Ekumeniczne inicjatywy Jana Pawła II. Drogą zbliżenia i jedności.* „Królowa Apostołów” 50:1986 nr 10 (55), s. 4–5.
- Jeszcze o II Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów. Z teologiem-ekspertem synodalnym ks. prof. dr. Stanisławem Nagym SCJ rozmawia Joanna Lubieniecka.* „Królowa Apostołów” 50:1986 nr 6 (52), s. 22–23.
- Kościół na progu trzeciego tysiąclecia.* „Tygodnik Powszechny” 40:1986 nr 2 (1907), s. 1–2 (z 12 I).
- Kościół na progu trzeciego tysiąclecia.* W: *Kościół kierowany przez Słowo Boże sprawuje tajemnice Chrystusa dla zbawienia świata. Nadzwyczajny Synod Biskupów 1985. Dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, Wrocław 1986, s. 85–99.
- La presence de ecclesiology et de l’oecumenisme au II Synode Extraordinaire.* „Angelicum” 63:1986 nr 3, s. 356–367.

- O II Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów. Z teologiem-ekspertem synodalnym ks. prof. dr. Stanisławem Nagym SCJ rozmawia Joanna Lubiemiecka. „Królowa Apostołów” 50:1986 nr 5 (51), s. 1–2.
- Po dwudziestu latach (O Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów z teologiem-ekspertem synodalnym ks. prof. dr. Stanisławem Nagym SCJ rozmawia Joanna Lubieniecka). „Communio” 6:1986, nr 4, s. 3–21.
- Pontyfikat Jana Pawła II na progu pierwszego dziesięciolecia. CS 18–19:1986–1987, s. 5–19.
- Trwałe wartości Dekretu o ekumenizmie. „Królowa Apostołów” 50:1986 nr 1 (47), s. 1–2.
- Trudna droga do jedności. „Tygodnik Powszechny” 40:1986 nr 3 (1908), s. 1 i 3.
- Z teologii Kościoła lokalnego. W: *Księga Jubileuszu Stulecia Diecezji Kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986, s. 17–29.
- II Nadzwyczajny Synod Biskupów i co dalej?. „Znaki Czasu” (Paris) 2:1987 nr 2 (6), s. 58–77.
- Filozof otwarty na Objawienie. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?”*, Lublin 1987 [Sympozja Instytutu Jana Pawła II, t. II], s. 262–264.
- toż w: *Obecność. Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. M. Filipiak, A. Szostek, Lublin 1987, s. 142–144 (wyd. II, poprawione, poszerzone, Lublin 1989, s. 174–176).
- Kościół a Eucharystia. W: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii*, red. S. Napierała, Poznań 1987, s. 113–124.
- Myśli o chrześcijańskiej Europie między Warszawą a Fatimą. „Królowa Apostołów” 51:1987 nr 2 (60), s. 3–4.
- Papież w Tatrach. W: *Obecność. Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. M. Filipiak, A. Szostek, Lublin 1987, s. 176–187 (wyd. II, poprawione, poszerzone, Lublin 1989, s. 211–222).
- Pontyfikat Jana Pawła II na progu pierwszego dziesięciolecia. CS 18–19:1986–1987, s. 5–19.
- Problem człowieka problemem Boga. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?”*, Lublin 1987 [Sympozja Instytutu Jana Pawła II, t. II], s. 85–101.

- Sekcja Teologii Fundamentalnej* [razem z M. Ruseckim]. W: *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II. Recepcja, doświadczenia, perspektywy*, red. J. Homerski, F. Szulc. Lublin 1987, s. 157–164.
- Słowo końcowe*. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?”*, Lublin 1987 [Sympozja Instytutu Jana Pawła II, t. I], s. 307–310.
- Teologia na II Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów*. W: *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II. Recepcja, doświadczenia, perspektywy*, red. J. Homerski, F. Szulc, Lublin 1987, s. 27–39.
- Teologia Synodu Biskupów*. CS 18–19:1986–1987, s. 181–194.
- Dwa bieguny jedności Kościoła – „Jedność dana”, „Jedność zadana”. „Communio”* (wyd. pol.) 8:1988 nr 2 (44), s. 15–26.
- Ewangelia a kultura w ujęciu encykliki „Slavorum Apostoli”*. W: *Ewangelia i kultura. Doświadczenie środkowoeuropejskie. Śladem Trzeciej Pielgrzymki Jana Pawła II*, red. M. Radwan, T. Styczeń, Rzym 1988 [Sympozja Instytutu Jana Pawła II t. IV], s. 106–118.
- Katolickie zasady ekumeniczne*, Lublin 1988.
- Świeccy w Kościele w 20. lat po Soborze*. „Znaki Czasu” (Roma) 3:1988, nr 2 (10), s. 3–10.
- Trwałe wartości „Dekretu o ekumenizmie” oraz ich wpływ na katolicką postawę ekumeniczną*. W: *Święta tajemnica jedności. Dekret o ekumenizmie po dwudziestu latach*, red. W. Hryniewicz, P. Jaskóła, Lublin 1988 [Teologia w dialogu 5], s. 25–36.
- Europejskie Stowarzyszenie Teologii Katolickiej*. „Ethos” 2:1989 nr 4, s. 307–310.
- Pontyfikat Jana Pawła II u progu pierwszego dziesięciolecia*. W: *„Żeby nie ustała wiara”. Katolicki Uniwersytet Lubelski przed wizytą Ojca świętego Jana Pawła II*, red. J. Homerski, J. Kondziela, J. Krukowski, Z.J. Zdybicka, J. Ziółek, Lublin 1989, s. 25–38.
- Racjonalne podstawy i wybór światopoglądu*. W: *Z zagadnień światopoglądu chrześcijańskiego*, red. M. Rusecki, Lublin 1989, s. 179–188.
- Uboństwo bogactwem Kościoła. Z księdzem profesorem dr. hab. Stanisławem Nagym rozmawia red. Karol Klauza*, „Ethos” 2:1989 nr 2–3, s. 103–111.
- Świeccy w komunijnej wspólnocie Kościoła*. AK 82:1990, t. 114, z. 3 (487), s. 377–387.

- Istotny sens przesłania IV pielgrzymki Ojca świętego Jana Pawła II do Ojczyzny.* „Czas Serca” 1:1991 nr 1, s. 21–23.
- Kościół w swej tajemnicy. Rozmowa z ks. Stanisławem Nagym SCJ.* „Znaki Czasu” (Roma) 6:1991 nr 4 (24), s. 54–57.
- La testimonianza della Chiesa Cattolica sulla dominazione del regime totalitario comunista.* „L'Osservatore Romano” 81:1991 nr 283, s. 7.
- Sprawozdanie z Sekcji Teologii Fundamentalnej. Album Jubileuszowy KUL,* Lublin 1991.
- Symposium o Miłosierdziu Bożym. Kraków-Łagiewniki 18–20 X 1988,* red. C. Drażek, Kraków 1991 s. 95–112.
- Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym. Kongres Teologów Katolickich Europy Środkowo-Wschodniej. Lublin-Częstochowa 11–15 sierpnia 1991 r.* „Niedziela” 34:1991 nr 28, s. 5.
- „Świadectwo o świadectwie”. Kongres Teologów w Lublinie 11–15 VIII 1991 r.* „Niedziela” 34:1991 nr 38, s. 5.
- W „Polityce” o Kościele tym razem inaczej.* „Niedziela” 34:1991 nr 29, s. 6.
- Wynagrodzenie w życiu sługi Bożej Siostry Faustyny.* W: *Posłannictwo Siostry Faustyny.*
- Nadzwyczajny Synod Biskupów Europy.* „Niedziela” 35:1992 nr 3, s. 1 i 6.
- Czy tylko nowa ewangelizacja? Jeszcze o Synodzie Biskupów.* „Niedziela” 35:1992 nr 19, s. 1 i 5.
- Doniosły dokument kościelny.* „Niedziela” 35:1992 nr 40, s. 1 i 5.
- Europa potrzebuje Kościoła. Z ks. prof. Stanisławem Nagym jako uczestnikiem Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Europy rozmawiał ks. Andrzej Sawulski SCJ.* „Czas Serca” 2:1992 nr 2 (2), s. 26–28.
- Europejskie Stowarzyszenie Teologii Katolickiej.* „Ethos” 1992, s. 307–310. Felsztyn. W: *Album Jubileuszowy z okazji 25-lecia Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce. 1928–1953,* Kraków 1992, s. 81–111.
- Hierarchia dogmatów w świetle współczesnej myśli teologicznej.* W: *„Veritati et caritati”. W służbie teologii i pojednania. Prace dedykowane księdzu biskupowi Alfonsowi Nossolowi z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin i piętnastolecia święceń biskupich,* red. P. Jaskóła, Opole 1992, s. 131–142.

- Kościół: tajemnica i historia*. CS 23–24:1991–1992, s. 153–167.
- La Chiesa come „Communio”*. „L'Osservatore Romano” 82:1992, s. 4.
- Lata okupacyjnych mroków. W: *Album Jubileuszowy z okazji 25-lecia Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce. 1928–1953*, Kraków 1992, s. 131–148.
- Słomiany ogień czy początek pożaru. O Deklaracji Kolońskiej*. „Ethos” 1992, s. 1–6.
- Świadcstwo Kościoła doświadczonego przemocą systemu komunistycznego*. AK 84:1992, z. 1 (497), s. 16–25.
- Grotius Hugo, Hugo de Groot. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, s. 193–195.
- Kościół polski wobec nowej ewangelizacji w świetle duszpasterskiego przesłania Synodu Biskupów Europy*. Materiały XXXVI DNI Młodzieży „Odrodzenie”, Hlondianum 1993.
- La Gerarchia dei dogmi alla luce del pensiero teologico contemporaneo*. W: *Mysterium Ecclesiae. Dichiarazione, commenti. Congregazione delia Dottrina delia Fede*, Citta del Vaticano 1993, s. 67–83.
- Ojciec Dehon – święty kapłan trudnych czasów Kościoła. „Czas Serca” 3:1993 nr 8 (specj.). s. 10–11.
- Papież dialogu. „Głos Katolicki” 35:1993 nr 36 (1614), s. 7–8.
- Piotr naszych czasów. Piętnaście lat pontyfikatu Jana Pawła II. „Ethos” 6:1993 nr 2–3 (21–22), s. 47–52.
- Piotr naszych czasów. Piętnaście lat pontyfikatu Jana Pawła II. „Niedziela” 36:1993 nr 26, s. 1 i 8.
- Polak Stanisław: Ból wykrzyuczany i stłumiony. „Niedziela” 36:1993 nr 30, s. 33.
- Resurekcja Chrystusa u podstaw „pamiętania, aby dzień święty święcić”. W: *Niedziela dzisiaj. „Sacrum” w życiu społecznym*, red. J. Krucina, Wrocław 1993, s. 31–47.
- Duch Święty a tajemnica Kościoła*. W: *Jan Paweł II. „Dominum et Vivificantem”. Tekst i komentarze*, red. A.L. Szafranski, Lublin 1994 [Jan Paweł II nauca, t. X], s. 119–135.
- [Głos podczas dyskusji w trzecim dniu Kongresu]. W: *Świadcstwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej. Księga Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej KUL 11–15 sierpnia 1991*, red. J. Nagórny, B. Jurczyk, J.S. Gajek, L. Górka, K. Klauza, S. Nowosad, A. Szostek, Lublin 1994, s. 260–261.

- Katolickieskaja Cerkow. Bogosłowskije obosnowanija. Pieriewod s polskiego B. Daniłow. Rim–Ljublin 1994 [tyt. oryg.: *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, Wrocław 1982].*
- Kościół a sprawa zbawienia.* „Znak” 46:1994 nr 5 (468), s. 42–46.
- Książka Papieża w XVI-lecie pontyfikatu.* „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 15:1994 nr 9–10 (166), s. 52–53.
- O Olimpiadzie Zimowej pesymistycznie.* „Niedziela” 37:1994 nr 9, s. 12.
- Piętnaście lat pontyfikatu Jana Pawła II. Próba syntezy.* W: *Symposium naukowe z okazji 15-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Kraków, 11–12 X 1993 r.*, red. J.D. Szczurek, R. Zawadzki, Kraków 1994, s. 225–245.
- Sekcja Teologii Fundamentalnej.* W: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968–1993*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 188–197.
- Świadectwo Kościoła doświadczonego przemocą systemu komunistycznego.* W: *Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej. Księga Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej KUL 11–15 sierpnia 1991*, red. J. Nagórny, B. Jurczyk, J.S. Gajek, L. Górka, K. Klauza, S. Nowosad, A.Szostek, Lublin 1994, s. 29–37.
- Święto papieżstwa. Uroczystość świętych Piotra i Pawła.* „Niedziela” 37:1994 nr 26, s. 3 i 7.
- U źródeł papieskiej fascynacji sprawami Polski.* „Arka” 12:1994 nr 4 (52), s. 18–25.
- „Veritatis splendor” wśród innych encyklik Jana Pawła II.* „Znak” 46:1994 nr 1 (464), s. 145–150.
- Wielkość celu człowieka i powaga jego egzystencji.* W: *Teologia i życie. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora dra hab. Jana Kowalskiego z racji 40-lecia kapłaństwa i 35-lecia pracy naukowej*, Częstochowa 1994, s. 367–379.
- Zaangażowanie ekumeniczne.* „Niedziela” 37:1994 nr 3, s. 1 i 9.
- Znaczenie Jana Pawła II w przełomie solidarnościowym i najnowszych przemianach w Polsce.* W: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. „Quo vadis Ecclesia Polonorum?” Materiały z sympozjum odbytego w KUL 8–9 IV 1991*, red. M. Rusecki, Pelplin–Lublin 1994, s. 83–96.
- „Znak, któremu sprzeciwić się będą”.* „Niedziela” 37:1994 nr 42, s. 1 i 6.
- Chrystus żyjący w Kościele.* W: *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, red. T. Styczeń, Z.J. Zdybicka, Lublin 1995, s. 71–82.

- Dziedzictwo II Soboru Watykańskiego*. „Czas Serca” 5: 1995 nr 6 (19), s. 15–16.
- Kościół Ojca, Syna i Ducha Świętego*. W: *Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie*, red. M. Rusecki, E. Pudełko, Lublin 1995, s. 115–123.
- Kościół powszechny w świadomości Kościoła rzymskokatolickiego*. W: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzeme do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, J.S. Gajek, S.J. Koza, Lublin 1995, s. 65–75.
- Papież „prywatnie”*. „Niedziela” 38:1995 nr 21A, s. 1 i 8.
- Papieskie wakacje. Po wytężonej pracy w 17. roku pontyfikatu*. „Niedziela” 38:1995 nr 36A, s. 9 i 12.
- Program przygotowań do wielkiego Jubileuszu. Na progu Trzeciego Tysiąclecia (3)*. „Niedziela” 39:1995 nr 16A, s..
- Przygotowania i metody pracy II Soboru Watykańskiego*. „Czas Serca” 5:1995 nr 3 (16), s. 16–18.
- Red. Gowin zagubił się*. „Niedziela” 38:1995 nr 37A, s. 14.
- Sens Jubileuszu i dalsze do niego przygotowanie. Na progu Trzeciego Tysiąclecia (2)*. „Niedziela” 38:1995 nr 12A, s. 9.
- Słowo o książce Ojca Świętego „Przekroczyć próg nadziei”*. „Przegląd Uniwersytecki KUL” 7:1995 nr 2 (34), s. 12–14.
- W blasku tajemnicy Wcielonego Boga. Na progu Trzeciego Tysiąclecia (1)*. „Niedziela” 38:1995 nr HA, s. 9.
- W trzydzieści lat od zakończenia II Soboru Watykańskiego*. „Czas Serca” 5:1995 nr 1–2 (14–15), s. 20–21.
- Katolickie zasady ekumenizmu*. W: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz OMI, J.S. Gajek MIC, ks. S.J. Koza, Lublin 1996, s. 447–462.
- Na progu trzeciego tysiąclecia*. Częstochowa 1996.
- Piętnaście lat polskiej wersji „Communio”*. „Communio” 16:1996 nr 5, s. 8–13.
- Problem stopnia teologicznej pewności nauki encykliki „Evangelium vitae”*. SSHT 29:1996, s. 279–285.
- „Tertio millennio adveniente” a realia Kościoła w Polsce*. „Niedziela” 39:1996 nr 6 A [Dodatek Akademicki nr 4], s. I, IV.
- Wołanie o świeckich w Kościele. Synod Plenarny. Akcja katolicka*. „Niedziela” 39:1996 nr 40A, s.6.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Jana Pawła II*. „Czas Serca” 1996 nr 6 (25), s. 18–23.

- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II. „Niedziela”* 39:1996 nr 25–26 A, s. 3, 10.
- Złoty jub ileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (2). Doktor z Angelicum i wikary w Niegowici. „Niedziela”* 39:1996 nr 28 A, s. 3, 9.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (3). Duszpasterz w stołecznym Krakowie. „Niedziela”* 39:199630 A, s. 3, 9.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (4). W drodze ku karierze naukowej i duszpasterstwu inteligencji. „Niedziela”* 39:1996 nr 38 A, s. 3, 11.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (5). Biskup pomocniczy, Pasterz Kościoła krakowskiego. „Niedziela”* 39:1996 nr 40 A, s. 3, 9.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (6). Na drodze ku Papiestwu. „Niedziela”* 39:1996 nr 42 A, s. 3, 10.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (7). Kapłaństwo w życiu Następcy św. Piotra. „Niedziela”* 39:1996 nr 43 A, s. 3, 9.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (8). Papież i kapłani. „Niedziela”* 39:1996 nr 44, s. 3, 15.
- Droga do kapłaństwa i jego przeżywanie przez Karola Wojtyłę. W: Kapłaństwo służebne w życiu i nauczaniu Jana Pawła II. Sympozjum naukowe z okazji 50-lecia święceń kapłańskich Jana Pawła II, Kraków 1997 [Studia 5], s. 21–28.*
- 29 czerwca – Święto Papiestwa. Następca Św. Piotra w Ojczyźnie. „Niedziela”* 40:1997 nr 26 A, s. 3.
- [Głos w dyskusji]. W: *Jan Paweł II. „Evangelium vitae”. Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń SDS, ks. J. Nagórny, Lublin 1997, s. 248n.
- Kto się boi Arcybiskupa Marcela Lefebvre?, „Niedziela”* 40:1997 nr 46 A [Dodatek Akademicki] nr 10, s. I, II.
- Papież z Krakowa. Szkice do pontyfikatu Jana Pawła II. Częstochowa 1997, t. 45.*
- [Pod pseudonimem Hieronim Biełuński], *Po lekturze pewnego artykułu. „Niedziela”* 40:1997 nr 19 A, s. 9, 17.
- Problem stopnia teologicznej pewności nauki encykliki „Evangelium vitae”. W: Jan Paweł II. „Evangelium vitae”. Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń SDS, ks. J. Nagórny, Lublin 1997 [Jan Paweł II naucza, t. 12], s. 237–245.
- Uwaga: lefebryzm jest już w Polsce!. „Niedziela”* 40:1997 nr 37 A (z 14 IX 1997), s. 10.

- Wstęp. W: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997, s. VII–XI.
- „Z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany” (*Hbr 5, 1*). „Ethos” 10:1997 nr 2–3 (38–39), s. 23–31.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Jana Pawła II (9). Ku dalszym jubileuszom...* „Niedziela” 40:1997 nr 1, s. 11.
- Złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II (10). „Dar i Tajemnica”*. „Niedziela” 40:1997 nr 9 A (z 2 III 1997), s. 3, 11.
- Na sakrę biskupią ks. Stanisława Dziwisza*. „Niedziela” 41:1998 nr 12 A, s. 1, 13.
- Papież „z dalekiego kraju...”*. W: *Papiestwo. XX wieków historii*, red. P. Johnson, tł. T. Szafranski, Warszawa 1998, s. 210–212.
- [Pod pseudonimem Hieronim Bieruński], *Dotkliwa kłęska na życzenie i jej kulisy*. „Niedziela” 41:1998 nr 8 A, s. 16.
- Posłowie*. W: *Zapis drogi. Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, oprac. D. Ciesielska, M. Pikul, D. Rybicka, S. Rybicki, M. Rybicka, K. Rybicki przy wsp. ks. prof. Stanisława Nagyego, Kraków 1998 [właśc. 1999], s. 417.
- Prywatno-osobisty wymiar pielgrzymki papieskiej do Polski*. W: *Słowo nieskowane. Księga Jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. ks. A. Nowicki, bp J. Tyrawa. PFT, Wrocław 1998, s. 55–62.
- Przedmowa*. W: ks. Z. Podlejski, *Sól ziemi i światłość świata. Święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II*, t. 1: 1979–1984, Kraków 1998, s. 9–20.
- Rola Jana Pawła II w przełomie solidarnościowym i najnowszych przemianach w Polsce*. „Studia Paradyskie” 8:1998, s. 129–146.
- Sumienie świata. Dwudziestolecie pontyfikatu polskiego Papieża*. Kraków 1998.
- U źródeł papieskiej fascynacji sprawami Polski*. „Studia Paradyskie” 8:1998, s. 147–156.
- Wprowadzenie*. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków [1998], s. III–V.
- Wprowadzenie*. W: *Zapis drogi. Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, oprac. D. Ciesielska, M. Pikul, D. Rybicka, S. Rybicki, M. Rybicka, K. Rybicki przy współ. ks. prof. Stanisława Nagyego, Kraków 1998 [właśc. 1999], s. 5–9.

- Wstęp. W: A.A. Napiórkowski OSPPE, *Zagadnienia ekumeniczne. Skrypt dla studentów teologii*, Kraków 1998, s. 7.
- Wymiar europejski pielgrzymki Jana Pawła II. „Ethos” 11:1998 nr 1–2 (41–42), s. 119–132.
- Znaczenie „Magisterium Verbi” Jana Pawła II dla Kościoła, teologii i chrześcijaństwa. „L’Osservatore Romano” 19:1998 nr 10 (206), s. 7–10.
- Bł. Edmund Bojanowski – apostoł i opiekun polskiego ludu w dobie niewoli. „Niedziela” 42:1999 nr 42 A, s. 8.
- Jan Paweł II w progach Ojczyzny. „Gaude Mater Polonia...”. „Niedziela” 42:1999 nr 23 A, s. 5.
- Jan Paweł II w Słowenii 19 września 1999 r. 88. podróż apostołska Ojca Świętego. „Niedziela” 42:1999 nr 40 A, s. 5.
- Niezwykła pielgrzymka papieska. „Niedziela” 42:1999 nr 22 A, s. 3, 4.
- Skala świata. „Niedziela” 42:1999 nr 28 A, s. 3.
- „W tym jest palec Boży”. W: *Aż po krańce ziemi*, red. J.M. Stroka, Kraków–Bielsko–Biała 1999, s. 121–123.
- Wybitny dyplomata i polityk o politycznym zaangażowaniu Papieża Jana Pawła II. „Niedziela” 42:1999 nr 51 A, s. 5.
- Bolesna wyrwa w polskiej myśli katolickiej. „Niedziela” 43:2000 nr 31 A, s. 13 n.
- Chwalebny, ale czy owocujący entuzjazm?. „Niedziela” 43:2000 nr 25 A, s. 8.
- Doniosły dokument kościelny źle rozumiany i wątpliwie interpretowany. „Niedziela” 43:2000 nr 44 A, s. 15.
- Doniosły dokument kościelny źle rozumiany i wątpliwie interpretowany (2). „Niedziela” 43:2000 nr 46 A, s. 15.
- Dzieci świata w Świętym Mieście. Pierwsza międzynarodowa pielgrzymka jubileuszowa. „Niedziela” 43:2000 nr 4 A, s. 5 n.
- Jubileuszowe dary. „Niedziela” 43:2000 nr 6 A, s. 6.
- Kościół świętych i męczenników. Kościół na przełomie wieków. „Niedziela” 43:2000 nr 11 A, s. 14.
- Narodowa Pielgrzymka Polaków do Rzymu. „Niedziela” 43:2000 nr 28 A, s. 1, 5. Nowe klejnoty w koronie polskiego Kościoła. „Niedziela” 43:2000 nr 21 A, s. 8.
- XV Światowy Dzień Młodzieży. „Niedziela” 43:2000 nr 36 A, s. 1.
- Przewodnik po drogach Najwyższego Pasterza. „L’Osservatore Romano” 21:2000 nr 4, s. 52 n.

- Wstęp. W: Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. ks. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 5–10.
- Z Polski do Finlandii. Polak – sercanin biskupem ordynariuszem w Kościele w Finlandii.* „Niedziela” 43:2000 nr 52–53 A, s. 42.
- Laudacja Doktoratu Honoris Causa dla Proprefekta Domu Papieskiego Księdza Biskupa Doktora Stanisława Dziwisza.* „Niedziela” 44:2001 nr 21 A [Dodatek Akademicki] nr 4, s. VI–VIII.
- Sens męczeństwa w Kościele.* „Ethos” 14:2001 nr 1–2 (53–54), s. 43–49.
- Zadziwiająca działalność podeszłego wiekiem Papieża.* „Niedziela” 44:2001 nr 26 A, s. 6, 8.
- Widziane z boku, życzliwie i z braterskim zatroskaniem. W: Codzienne pytania Antygoni. Księga pamiątkowa ku czci księdza Profesora Tadeusza Stycznia z okazji 70. Urodzin*, red. ks. A. Szostek, ks. A.M. Wierzbicki, Lublin 2001, s. 46–49.
- Minął rok.* „Niedziela” 45:2002 2 A, s. 15.
- VIII Pielgrzymka Ojca Świętego do Polski czy uroczysta proklamacja Krakowa Łagiewnik jako duchowej stolicy Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia?* „Niedziela” 45:2002 19A, s. 5.
- Ćwierćwiecze pontyfikatu Jana Pawła II – Papieża przełomu tysiącleci.* „Ethos” 16:2003 3–4 (63–64), s. 19–32.
- Pontyfikat Jana Pawła II (w Łodzi). Odczyt wygłoszony podczas okolicznościowej akademii z okazji 15. rocznicy pobytu Jana Pawła II w Łodzi, 8 czerwca 2002 r. w auli WSD w Łodzi*, ŁST 2002–2003, 11–12, s. 163–168.
- Nowy etap pontyfikatu Jana Pawła II.* „Niedziela” 45:2002 33, s. 24–25.
- XV Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie – 2000 r. i XVII w Toronto – 2002 r.* „Niedziela” 45:2002 41, s. 9.
- Pontyfikat. Papież Jan Paweł II wkracza w 25. rok swojego Pontyfikatu.* „Niedziela” 45:2002 42, s. 9.
- Pontyfikat. Papież Jan Paweł II wkracza w 25. rok swojego Pontyfikatu.* „Niedziela” 45:2002 44, s. 8.
- Pontyfikat. II Sobór Watykański w życiu i działalności Jana Pawła II.* „Niedziela” 5:2002 46, s. 10.
- Pontyfikat. II Sobór Watykański w życiu i działalności Jana Pawła II.* „Niedziela” 45:2002 49, s. 8.
- Pontyfikat. II Sobór Watykański w życiu i działalności Jana Pawła II.* „Niedziela” 46:2003, s. 10–11.

- Pontyfikat. Polski Papież pielgrzymujący do rodzinnego Kraju (1).* „Niedziela” 46:2003, s. 8.
- Pontyfikat. Polski Papież pielgrzymujący do rodzinnego Kraju (2).* „Niedziela” 46:2003 12, s. 9.
- Papież pielgrzymujący do rodzinnego Kraju.* „Niedziela” 46:2003 15, s. 9.
- Papięstwo pielgrzymujące.* W: „*Servo Veritatis*”. *Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9–11 października 2003 r.*, red. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003, s. 71–81.
- Piotr naszych czasów.* W: *Jan Paweł II. 25 lat pontyfikatu*, red. S. Dziwisz, S. Nasiorowski, P. Ptasznik, Citta dell Vaticano 2003.
- Ty jesteś Piotr. Srebrny Jubileusz Pontyfikatu Jana Pawła II.* Kraków 2003, s. 135.
- Sens Soboru – „Ecclesia quid dicit de te ipsa?”.* W: *Sobór bliski. Sobór daleki. Tydzień eklezjologiczny 2001. W trosce o Kościół*, t. IV, KUL, Lublin 2003, s. 43–54.
- Człowiek, którego uważam za swego przyjaciela.* W: A. Bujak, *Ziemia trudnej jedności. 25 lat posługi biskupiej Kardynała Franciszka Macharskiego*, Kraków 2004, s. 216–219.
- Zbliża się 25. rocznica powstania polskiego „L’Osservatore Romano”.* „L’Osservatore Romano” 25:2004 4 (262), s. 54–55.
- Deklaracja.* „Przewodnik Katolicki” 2004 14, s. 3.
- „Abyśmy byli jedno”.* *Wielkie, ekumeniczne, obiecujące spotkanie Papieża Jana Pawła II i Patriarchy Bartłomieja I.* „Niedziela” 47:2004 nr 32, s. 8.
- Przedmowa.* W: S.T. Prażkiewicz OCD, *Jan Paweł II mąż ustawicznej modlitwy*, Kraków 2004, s. 5–8.
- Złoty jubileusz kapłaństwa teologa.* W: *Okruchy życia. Księga Jubileuszowa na pięćdziesięciolecie kapłaństwa Księdza profesora dr. hab. Jana Kowalskiego.* Częstochowa 2004, [s. nlb. 6].
- La dignite de diacre. Homelie prononce par le cardinal Stanislas Nagy lors de l’ordination diaconal de Vincent le 15 mai 2004 a Paris.* „Repere” Nr 72 septembre/octobre 2004, s. 2.
- Żołężyciele i fundatorzy. Ksiądz Michał Wietecha – pierwszy przełożony prowincji Polskiej Księży Sercanów.* W: *Uwierzyliśmy miłości. 75 lat obecności Zgromadzenia Księży Sercanów w Polsce 1928–2003. Księga Jubileuszowa*, Kraków 2004, s. 25–44.

- Facing this Europe. Sermon delivered at St Michael's Church called Na Skalce (On the Rock). May 2004. Sunday Catholic Weekly. „Niedziela”, Częstochowa, Polska 2004, s. 1–4.*
- Chrześcijańska modlitwa. „Źródło” 2004 nr 29 (655), s. 18–19.*
- Odpowiedź miłością na Miłość.* Homilia wygłoszona na Jasnej Górze podczas Eucharystii sprawowanej dla uczestników Pielgrzymki Arcybactwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa (tekst nieautoryzowany). *Jasna Góra* 2004 nr 5, s. 42–43.
- Nie można urządzić europejskiego świata bez Boga.* Homilia ks. kardynała Stanisława Nagego wygłoszona w czasie Mszy św. podczas XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Straży Honorowej NSPJ na Jasną Górę. „Wiadomości Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa” 2004 nr 32, s. 4–7.
- Wstęp.* W: *Siostra Miriam Dzieciątka Jezus OCD. Z ziemi obiecanej*, Lublin 2004, s. 7.
- Wolność człowieka w ujęciu Ojca Świętego Jana Pawła II* [referat w Wyższej Szkole A. Modrzewskiego]. „Państwo i Społeczeństwo” 4:2004 4, s. 83–87.
- Cud zmartwychwstania.* „Przewodnik Katolicki” 2005 13, s. 3.
- Europa na rozdrożu. Jana Pawła II wizja Europy.* W: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2005, s. 393–399.
- Gorliwy czciciel Najświętszego Serca Jezusa.* „L'Osservatore Romano” 26:2005 4 (272), s. 56–58.
- Kościół jako Communio.* W: *Wspólnota*, red. Z.J. Kijas, Kraków 2005, s. 7–19.
- Kościół nad Niemnem... i dalej.* „Niedziela” 48:2005 28, s. 8–9.
- O. Leon Jan Dehon.* „Niedziela” 48:2005 10, s. 14.
- Odszedł Wielki Papież – pozostało wielkie dzieło Jego Pontyfikatu.* „Niedziela” 48:2005 21, s. 9.
- Panie zostań z nami.* Homilia wygłoszona podczas Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (10–11 V 2005 r. Dom św. Kaspra w Częstochowie). „Życ Ewangelią. Czasopismo Duchowości Krwi Chrystusa”, Lipiec/Sierpień 2005 (95), s. 19–20.
- Po odejściu Wielkiego Ojca.* „Ethos” 18:2005 nr specjalny, s. 34–36.
- Pontyfikat z cierpieniem w tle.* „Niedziela” 48:2005 14, s. 3 i 8.
- Przedmowa.* W: *Mszalik Jana Pawła II na niedziele i święta roku B.* Kraków–Sandomierz 2005, s. 5–6.

- Sylwetka nowego Papieża Benedykta XVI i ramowy program Jego pontyfikatu.* „Niedziela” 48:2005 19, s. 6.
- Uwagi do Preambuły Traktatu o Unii Europejskiej.* „Communio” 25:2005 4 (148), s. 12–18.
- Ważne wydarzenie w Kościele polskim.* „Niedziela” 48:2005 46, s. 10.
- Zadziwiająca i wzruszająca więź Papieży.* „Niedziela” 48:2005 45, s. 8.
- Benedykta XVI szkic do autobiografii i swojego pontyfikatu.* „Niedziela” 49:2006 37, s. 8–9.
- Bratni Kościół... po wyjściu z katakumb i w pięć lat po spotkaniu z Janem Pawłem II.* „Niedziela” 49:2006 31, s. 12–13.
- Człowiek w myśli Jana Pawła II.* „Horyzonty Wychowania” 5:2006 9, s. 73–84.
- Ekumenizm w Pontyfikacie Jana Pawła II.* „Niedziela” 49:2006 4, s. 8–9.
- Homilia Kardynała Stanisława Nagyego SCJ wygłoszona we Lwowskiej Bazylice Metropolitalnej dnia 27 czerwca 2006 roku z racji 5. rocznicy pobytu Papieża Jana Pawła II w ramach pielgrzymki na Ukrainę.* „Radość Wiary” 2006 nr 7 (62), s. 5–6. (Religijno–suspicilne Widania).
- Introdukcja do myśli teologiczno–fundamentalnej Jana Pawła II.* W: *Jana Pawła II inspiracje chrystologiczne*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin–Kielce–Kraków 2006, s. 11–23.
- Jan Paweł II – Osoba i czyn.* W: *Europa dwóch płuc*, red. ks. Jan Zimny, Sandomierz 2006, s. 51–56.
- Kościół na progu Trzeciego Tysiąclecia.* „Nowe Życie” 23:2006 4–5 (379–380), s. 4–7.
- Lwów i jego historyczne okolice.* „Niedziela” 49:2006 33, s. 12–13.
- Otwarcie XXX Dni Duchowości.* „Homo meditations” 27:2006, s. 17–21.
- Papież z Bawarii na polskich ścieżkach swojego Poprzednika znad Wisły.* „Niedziela” 49:2006 22, s. 9.
- Piotr – Papiestwo – Papież.* „Niedziela” 49:2006 26, s. 10.
- Po pielgrzymce Papieża Benedykta XVI w Polsce.* „Niedziela” 49:2006 24, s. 10.
- Problem człowieka problemem Boga.* t. 11, Lublin 2006, s. 152.
- Przedmowa.* W: *Ks. Henryk Ciereszko, Życie i działalność księdza Michała Sopocki (1888–1976)*, Kraków 2006, s. 7–9.
- Przyjaźń pomimo różnic.* W: *Uczył kochać Kościół. Ksiądz Tadeusz Gogolewski we wspomnieniach*, opr. P. Bieliński, Warszawa 2006, s. 37–42.

- Rok temu odszedł Ojciec... „Czas Serca” 16:2006 2 (81), s. 4–5.
- Spotykając go, dotykało się świętości. W: Krzysztof Tadej, *Świadkowie świętości: Jan Paweł II znany i nieznan w opowieściach swoich przyjaciół i najbliższych współpracowników*, Warszawa 2006, s. 170–173.
- „Święty chodził pośród nas”. Homilia, „Homo meditans” 27:2006, s. 315–317.
- Wstęp do *adhortacji apostołskiej Jana Pawła II*. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*, tom II: *Adhortacje*, Kraków 2006, s. 7–12.
- Zakończenie Roku Eucharystii. *Eucharystia źródłem i szczytem Kościoła, misji i życia Kościoła – źródłem i szczytem chrześcijaństwa*. W: „Scire Deum”. *Księga Pamiątkowa* wydana z okazji 25-lecia Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dedykowana jej pierwszemu Rektorowi Jego Eminencji Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu, red. S. Koperek, W. Zuziak, Kraków 2006, s. 113–118.
- Aby żyć prawdziwą nadzieją*, Kraków 2008.
- Autentyczny heroizm – głęboka nauka – żarliwa moralistyka. „Ethos” 20:2007 3–4 (79–80), s. 241–243.
- Czytając „Spe salvi” – wielka nadzieja. *Niedziela* 51:2008 7 s. 4–5.
- Dziwne święta i po świętach... „Niedziela” 50:2007 2, s. 18–19.
- Jan Paweł II po odejściu do domu Ojca. Kraków 2007 s. 109 3n1b.
- Kardynałem został w niebie. *Gość Niedzielny* 84:2007 43 s. 28–29.
- Lustracja: czy i jaka ma być?. „Niedziela” 50:2007 6, s. 11–12.
- Mysząc o nowej encyklice – problem „małej nadziei”. „Niedziela” 51:2008 5, s. 12–13.
- Nota dotycząca ewangelizacji. „Niedziela” 51:2008 3, s. 10–11.
- Odszedł cichy bohater narodowej męki i powrotu do życia. „Niedziela” 50:2007 44, s. 18.
- Prawda o rzeczach ostatecznych. W *perspektywie encykliki „Spe salvi”*. „Niedziela” 51:2008 14, s. 11–13.
- Trzy lata po odejściu do domu Ojca. „Niedziela” 51:2008 13, s. 10–11.
- Wstęp do *Listów*. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*, tom III: *Listy*, Kraków 2007, s. 7–8.

Wykaz publikacji sporządzili
dr E. DOŁGANISZEWSKA i ks. G. PIĄTEK SCJ

DOKTORZY *HONORIS CAUSA*
PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO
WE WROCŁAWIU

- Kard. Henryk Gulbinowicz (2 lutego 1996 r.)
Kard. Joachim Meisner (8 października 1996 r.)
Abp Johannes Joachim Degenhardt (17 października 1998 r.)
Dr Helmut Kohl (11 stycznia 2000 r.)
Kard. Joseph Ratzinger (27 października 2000 r.)
Prof. Jan Kmita (15 maja 2002 r.)
Ks. Prof. Jan Kowalski (15 maja 2002 r.)
Prof. Herbert Schambeck (8 października 2002 r.)
Kard. Angelo Sodano (9 października 2002 r.)
Prof. Franciszek Ziejka (7 października 2003 r.)
Kard. Marian Jaworski (10 października 2006 r.)
Abp Prof. Alfons Nossol (15 listopada 2007 r.)
Ks. Prof. Stanisław Olejnik (15 listopada 2007 r.)
Abp Prof. Marian Gołębiowski (13 listopada 2008 r.)
Kard. Stanisław Nagy (10 maja 2009 r.)

SPIS TREŚCI

Arcybiskup prof. Marian Gołębiowski

[SŁOWO WSTĘPNE]

~ 7 ~

Ks. prof. PWT dr hab. Andrzej Nowicki

DROGA ŻYCIA

~ 11 ~

Ks. prof. dr hab. Marian Rusecki

RECENZJA

dorobku naukowego i prakseologiczno-eklezyjnego

Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego

w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa*

Papieskiego Wydziału Teologicznego

we Wrocławiu

~ 23 ~

Ks. prof. dr hab. Henryk Seweryniak

RECENZJA

dorobku naukowego

Kardynała prof. dra hab. Stanisława Nagyego

w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa*

Papieskiego Wydziału Teologicznego

we Wrocławiu

~ 35 ~

Ks. prof. PWT dr hab. Waldemar Irek
TEOLOG I KARDYNAŁ
Laudacja na cześć Kard. Stanisława Nagyego
z okazji nadania tytułu doktoratu *honoris causa*
Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu
~ 59 ~

Kard. prof. dr hab Stanisław Nagy SCJ
KOŚCIÓŁ STAREGO TESTAMENTU
– BOŻY PROJEKT
PISANY DZIEJAMI NARODU WYBRANEGO
~ 69 ~

WYKAZ PUBLIKACJI
KARD. PROF. STANISŁAWA NAGYEGO
dr Elżbieta Dołganiszewska, ks. Grzegorz Piątek SCJ
~ 78 ~

DOKTORZY *HONORIS CAUSA*
PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLÓGICZNEGO
WE WROCŁAWIU
~ 97 ~

Publikacja przygotowana na uroczystość nadania
tytułu doktora *honoris causa*
Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu
Kardynałowi Profesorowi Stanisławowi Nagyemu SCJ

Redakcja
ks. Andrzej Nowicki, ks. Grzegorz Sokołowski

Projekt okładki
Robert Leonhard

Prace redakcyjne, opracowanie typograficzne i przygotowanie do druku
Bożena Sobota

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu
ul. Katedralna 9, 50-328 Wrocław
tel.: (071) 322 99 70
fax: (071) 327 12 01
e-mail: pwt@pwt.wroc.pl
www.pwt.wroc.pl

© Copyright by Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu,
Wrocław 2009

ISBN 978-83-60370-60-5

Drukarnia Tumska – Wrocław, zam. 60/2009



ul. Katedralna 9
50-328 Wrocław
tel.: 071/322-99-70
fax: 071/327-12-01
e-mail: pwt@pwt.wroc.pl

www.pwt.wroc.pl

ISBN 978-83-60370-60-5